

Żołnierska pomoc
wyprawie do Afryki
SUKCES
studentów
I... samochodów

WARSZAWA (PAP)
Prawie rok spędziła w krajach Afryki wyprawa studentów Studium Afrykanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego, która miała na celu igromadzenie materiałów i dokumentów do prac naukowych dotyczących państw tego kontynentu.

Dużej pomocy udzieliło wyprawie wojsko. Jej członkowie otrzymali do swej dyspozycji z szefostwa służby czołgowo-samochodowej MÖN dwa pojazdy marki star-660. Sprzęt wojskowy spisał się w trudnych warunkach klimatycznych znakomicie. Samochody przebyły bez defektu trasę ok. 30.500 km w różnych warunkach terenowych i atmosferycznych, przejeżdżając m. in. przez Maroko, Algierię, Niger, Nigerię, Kamerun, Republikę Środkowej Afryki, Republikę Zair, Rwandę, Tanzanię, Kenię, Etiopię, Sudan, Egipt. Wyprawie towarzyszył inżynier — fachowiec z Wojskowego Instytutu Techniki Pancernej i Samochodowej, który dokonywał bieżących napraw. Wnioski z wyprawy dotyczącej samochodów przekazane zostaną przemysłowi motoryzacyjnemu, który wykorzysta je przy produkcji samochodów na eksport do krajów afrykańskich lub innych regionów świata o zbliżonym klimacie.

Młubuk WYBIERZEMY
4.493 radnych

W ubiegły piątek, na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu FJN w Koszalinie, przyjęto listę kandydatów na radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej. Następnie odbyło się także posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Wyborczej, która zarejestrowała zgłoszoną przez WK FJN listę kandydatów na radnych WRN. Komisja zleciła wydrukowanie obwieszczeń o kandydatach na radnych.

We wszystkich powiatach odbyły się plenarne posiedzenia PK FJN, na których zaaprobowano listy kandydatów na radnych do PRN oraz MRN w Słupsku i Koszalinie. A powiatowe komisje wyborcze zarejestrowały przedłożone im listy osób kandydujących na radnych.

Stosownie do kalendarza wy WRN, PRN oraz MRN w mia- (dokończenie borczego, ogłoszenie danych stach stanowiących powiaty, na str. 2) o kandydatach na radnych a więc w Koszalinie i Słupsku

× Sześć nowych oremier
× 150 wznowień × 75 kin festiwalowych
× 1200 seansów

**Festiwal Filmów Radzieckich
w naszym województwie**

(Inf. wł.)

Piątego listopada rozpoczyna się i potrwa do końca miesiąca kolejny Festiwal Filmów Radzieckich. Podobnie jak w całym kraju, i w naszym województwie przygotowania do tej dorocznej lecz zawsze cieszącej się zastrzoną popularnością imprezy miały wszechstronny charakter.

Powołany został wojewódzki komitet organizacyjny FFR. W jego skład weszli przedstawiciele instytucji i organizacji politycznych, społecznych, kulturalnych a przewodniczącym komitetu został kierownik Wydziału Kultury Prez.

WRN, tow. Stanisław Łyczewski.

Na polskie ekrany wejdzie podczas Festiwalu sześć nowych filmów radzieckich. Zainauguruje Festiwal pokaz

(dokończenie na str. 2)



Osiedle Tysiadecia w Koszalinie — jest nadal wielkim placem
•nowy- Powstają nowe bloki mieszkalne, pawilony usługowe.

Fot. Jerzy Patan

PROJEKT ARHISZCZ WSZYSTEKICH KRAJÓW f-ACZrifi Sit

Nakład: 113 w
A B

Cena 1 zł

**Głos
SŁUPSKI**

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XXII Poniedziałek, 5 listopada 1973 r. Nr 309 (6896)

**Węzłowe problemy
sytuacji
międzynarodowej**

WARSZAWA (PAP)

Przedwczoraj odbyło się spotkanie pracowników naukowych Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Franciszkiem Szlachcicem.

Fr. Szlachcic omówił węzły w problemy sytuacji międzynarodowej.

Tematem spotkania była także problematyka prac badawczych prowadzonych w Instytucie dla potrzeb polskiej polityki zagranicznej.

Superobrabiarki dla USA

KATOWICE (PAP)

W Fabryce Urządzeń Mechanicznych „Poręba” k. Zawiercia rozpoczęto wysyłkę do USA agregatów superciężkiej tokarki TCE-250. Jest to już 11. kolejna w tym roku maszyna obróbcza dostarczona amerykańskiemu odbiorcy. Tokarka TCE-250, która może obrabiać elementy o ciężarze do 100 ton, charakteryzuje się oryginalnymi, opracowanymi

mi w „Porębie” rozwiązaniami konstrukcyjnymi. Jej wartość eksploatacyjną podnosią dodatkowe urządzenia, pozwalające na obróbkę detali o najbardziej skomplikowanych kształtach oraz specjalny sprzęt do nacinania gwintów.

Obecnie w „Porębie” znajdują się w montażu dalsze tego typu obrabiarki, przeznaczone również dla USA.



Kolejny kontyngent wojsk fińskich przygotowuje się do opuszczenia kraju, aby zająć stanowiska na Bliskim Wschodzie w ramach nadzwyczajnych sił zbrojnych ONZ nadzorujących zawieszenie broni.

Na zdjęciu: batalion fińskich żołnierzy przed odlotem na Bliski Wschód. CAF — AP — telefot

Nowa konwencja ochrony mórz

LONDYN (PAP)

W Londynie ogłoszono międzynarodową konwencję w sprawie ochrony mórz przed zanieczyszczeniami ze statków.

Dokument jest rezultatem 4-tygodniowej konferencji zorganizowanej staraniem Międzyrządowej Morskiej Organizacji Doradczej — „IMCO” z udziałem 665 delegatów z 79 państw oraz szeregu organizacji międzynarodowych. W pracach nad nową konwencją aktywny udział wzięła delegacja polska pod przewodnictwem wiceministra żeglugi, Stefana Perkowicza.

Konwencja londyńska zawiera przepisy, które w praktyce mają przeciwdziałać zanieczyszczeniom wód morskich ropą

naftową czy innymi szkodliwymi substancjami bądź ściekami z jednostek pływających. Dokument wymienia łącznie ponad 400 tego rodzaju substancji. Zawarte w konwencji normy postępowania odnoszą się do wszystkich jednostek pływających — tak nawodnych jak podwodnych, bez względu na wielkość tonażu czy rodzaj napędu.

Zwraca szczególną uwagę fakt, że konwencja londyńska wymienia kilka stref morskich, w tym Bałtyk, jako tzw. obszary specjalne, na których

zaprowadzone zostają zastrzone rygory ochrony środowiska naturalnego. Należy (dokończenie na str. 2)

Eksplzja gaza w RRF

BONN (PAP)

W mieście Telgte (północna Nadrenia-Westfalia) w jednym z domów mieszkalnych eksplodował gaz. Według pierwszych doniesień, 3-osobowa rodzina: 40-letnia matka i dwoje dzieci poniosła śmierć na miejscu a 7 osób w stanie bardzo ciężkim owieziono do szpitala.

**tir łoweści dla pań
inwestycyjny „Opolanki”**

O trosce o klienta

OPOLE (PAP)

W Zakładach Przemysłu Dzwierskiego „Opolanka”, zakończył się pierwszy etap inwestycji. Kosztem ok. 100 mln złotych zmodernizowane sześć oddziałów produkcyjnych w Opolu w Budkowicach, w Dyakach i w Dobrzeńcu Wik. W miejsca przestarzałych maszyn zainstalowano nowoczesne wielosystemowe automaty włoskie, niemieckie i czeskie.

Na kwartał przed terminem osiągnięto zdolności produkcyjne w wysokości 14 mln par pończoch. Nowe maszyny przestawiono już częściowo, zgodnie z wymogami mody, na wyrobienie rajstop damskich których w przyszłym roku „Opolanka” dostarczy 3 mln par. Wyrabia się też podkolanówki i pończochy nie wymagające noszenia pasa.

W wybudowanym od podstaw nowym zakładzie w Opolu, zainstalowane zostały angielskie maszyny, które umożliwiają pięciokrotnie, tj. do ponad 300 tys. sztuk rocznie, zwiększenie wyrobu swetrów oraz kamizelek dla dorosłych i młodzieży. Są to trykotaże czterokolorowe o splotach żakardowych. Jakże dotychczas można było spotkać jedynie w komisie. Elektroniczne sterowanie maszyn pozwoliło równocześnie zmniejszyć prawie 10-krotnie obsługę. Znacznie mniejsze są też odpady dzianin.

tom (pap>

Milion metrów tkanin su-

kienkowych z wysokogatunkowej wełny oraz anilany produkują rocznie łódzkie ZPW im. Struga. Są one m. in. jedynym w kraju wytwórcą kaszmirów, które jeszcze nie tak dawno stanowiły artykuł deficytowy. Pojawienie się na rynku bistoru stworzyło dla tych tkanin poważną konkurencję, co zdomingowało specjalistów 2 zakładów „Struga” do uatrakcyjnienia produkcji. (dokończenie na str. 2)

mmii

Listopadowy numer miesięcznika koszalińskiego jest już w sprzedaży. Znajdujemy w nim:

- * Opinie ludzi o przemianach w ciągu ostatnich 3 lat;
- * Relacje o sytuacji młodych małżeństw;
- * Spojrzenie na handel mięsem;
- * Reportaż z sali sądowej;
- * Rozważania o sprawach kultury w regionie;
- * Recenzje noty, kroniki ciekawostki.

Usterka „Opla”

BONN (PAP)
Zarząd firmy „Opel” ogłosił w Ruesselsheim że 75 tys. samochodów nowego modelu kariett-C powinno być dokładnie zbadanych w autoryzowanych stacjach obsługi. Wykryto bowiem usterkę w układzie kierowniczym grozącą wypadkami. Model, którego wadomoność dotyczy sprzedawany był na rynku od września 1973 r. Firma podkreśliła, iż dotychczas nie zarejestrowano żadnego wypadku, którego przyczyną była wspomniana usterka.



Jak informuje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Wypsy Brytyjskie, Francja oraz Skandynawia są pod wpływem układów niżowych. Pozostałe obszary kontynentu europejskiego pokrywa rozległy wyż z ośrodkiem nad Bałkanami. W dniu dzisiejszym Polska będzie znajdowała się na skraju tego wyżu. Przewiduje się więc za chmurzenie niewielkie i umiarkowane. Bano lokalne mgły. Terne ratura maksymalna od ok. 8 st. na wschodzie do 11 st. w centrum i ok. 14 st. miejscami na Dołudnio wym zachodzie kraju. Wiatry są be i umiarkowane z kierunków południowych.

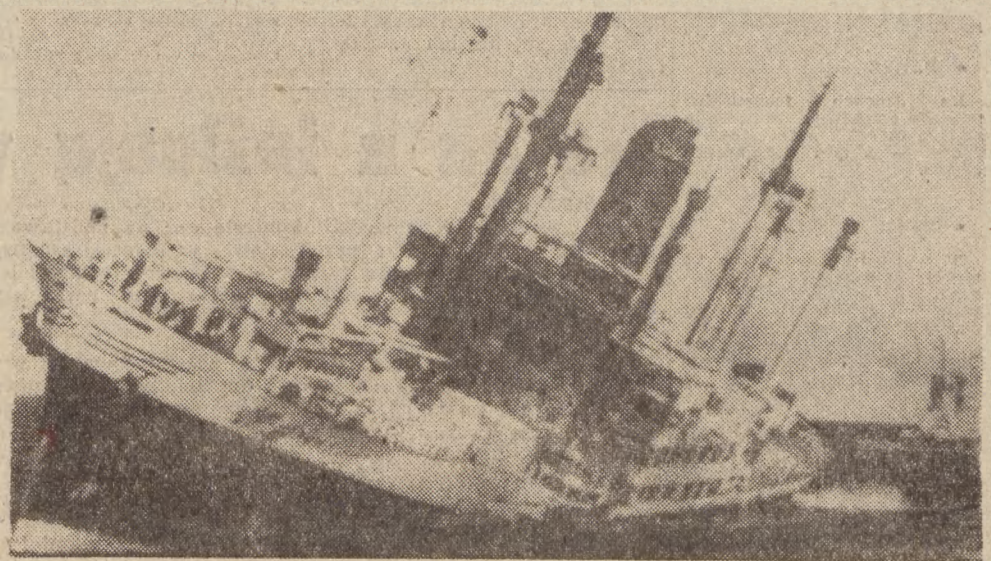


2-8-15-16-17-27

DODATKOWA 25

W NUMERZE:

- „Wiedza i technika” — str. 4
- Zdzisław Piś „Co robić, aby budować szybciej i więcej?” — str. 5
- Jadwiga Ślipińska „Wypijmy za Kolumba” — str. 5
- Sport — str. 9-10
- Henryk Jasiak „Człowiek, który zastopował Anglię” — str. 10



CAF-AP telefot

Murmańscy marynarze z powodzeniem wykorzystywali traktor do prac morskich — holowania załadowanych pontonów, prac na błotnistych brzegach, rozładowywania większych jednostek morskich. Traktor — amfibia dosko- nale zdał egzamin w trudnych warunkach polarnych, lepiej „ra- zu” sobie, niż male przybrzeżne kutry, mające kłopoty z polami lodowymi.

W oparciu o murmańskie doś- wiadczenia postanowiono kon- struować obecnie nowy model traktora-amfibii, przeznaczony specjalnie do prac morskich.

Nasze zadania
po I Krajowej Konferencji PZPR

Zmiany w świadomości

Tow. STANISŁAW BABIAK — delegat na I Krajową Konferencję PZPR, kierownik budów w Kombinacie Budowlanym w Kołobrzegu, mówi:

— Mój macierzysty zakład pracy — Kombinat Budowlany w Kołobrzegu w ciągu ostatnich trzech lat poszczycić się może dużymi osiągnięciami. Wzrosło tempo produkcji, a także — choć to szczególnie mocno podkreślić — wydajność pracy. Jesteśmy przesiębiorstwem, które, że tak się wyrażę, musi realizować swoje zadania — w marszu. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów w sprawie dalszego rozwoju Kołobrzegu, nasz Kombinat ma uzskać w 1975 r. zdolność przerobową w wysokości 450 mln. zł. Rozwijamy się dynamicznie. Zgodnie z planem, mieliśmy przerobić w tym roku 148 mln. zł. W tej chwili zbliżamy się już do wykonania rocznych zadań finansowych i rzeczowych. Wszystko wskazuje na to, że plan finansowy przekroczymy — uzyskując 170 mln. zł.

Wśród wielu problemów, od których zależy utrzymanie wysokiego tempa, ma to tego — jego przyspieszenie — chciałbym wskazać na kilka.

Sprawa pierwsza — to zapewnienie dopływu młodych, wykwalifikowanych kadr. Kierownictwo Kombinat i organizacja partyjna poświęcają tej sprawie wiele uwagi. Mamy przyzakładową Zasadniczą

Szkołę Budowlaną, która dobrze pracuje. Jako kierownik budowy, mogę powiedzieć, że praca absolwentów szkoły jest wydajna i fachowa. Dla szkoły budujemy nowy budynek i staramy się przyspieszyć prace tak, by już we wrześniu przyszłego roku mogli się w nim rozpocząć zajęcia szkolne. Realizacja tej inwestycji pozwoli w sposób odczuwalny zwiększyć liczbę fachowców budowlanych, różnych specjalności.

Z myślą o załodze, która będzie realizowała tak poważne i ambitne zadania jak budowa drugiego Kołobrzegu — budujemy już trzeci z kolei Dom Młodego Robotnika, rozpoczęliśmy budowę mieszkań dla pracowników naszego Kombinat. Troska o załogę, jej warunki socjalno-bytowe i wypoczynek to jedno z pierwszoplanowych zadań naszej organizacji partyjnej.

Przy wzrastających zadaniach produkcyjnych, szczególnie dotkliwie odczuwamy braki w zaopatrzeniu materiałowym. Mamy wciąż za mało prefabrykatów, cementu, cegły, kruszywa. Trudności powiększają koszty i transportem. Kolejnie wywiązuje się w terminie ze swoich zobowiązań. Musimy więc materiał budowlany wozić naszymi samochodami, których i tak nam nie zbywa. Wiele do życzenia pozostawia nie rytmiczne wykonywanie robot przez podwykonawców.

Realizacja zwiększonych zadań, jakie stoją przed Kombinatem, zależeć będzie przede wszystkim od rozwoju bazy technicznej, powiększenia potencjału produkcyjnego i rozwoju wszystkich zakładów pomocniczych. I w tym kierunku idą nasze wysiłki. Z satysfakcją obserwujemy, że lepsza opieka ze strony zakładu pracy, wyższe zarobki owocują w zwiększonej wydajności pracy i coraz wyższej jakości robót. Bardzo zmniejszyła się liczba tzw. fuch, czyli dorabiania poza przedsiębiorstwem. Sa to widoczne zmiany w świadomości pracowników. Są one najlepszym potwierdzeniem słuszności uchwały VI Zjazdu partii.

(mir)

W interesie pokoju

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Sowietskaja Rossija” zamieścił artykuł za powiadający gotowość przy stąpienia ZSRR do redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie już w 1975 roku. Narody państw europejskich — pisze m. in. dziennik — są zainteresowane w tym, aby rozpoczęte w Wiedniu w rzeczowej atmosferze rokowania dotyczące wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej doprowadziły do efektywnego, pozytywnego rezultatu. Sukces rokowań — zaznacza dziennik — będzie zależał od dokładnego i wytrwałego przestrzegania podstawowej zasady — nienarażania na szwank bezpieczeństwa jakiegokolwiek strony, biorącej udział w tej redukcji, niedopuszczania do jednostronnych korzyści kosztem drugiej strony.

Dziennik przytacza słowa Leonida Breżniewa wypowiedziane na Kongresie Sił Pokoju w Moskwie, że ZSRR podchodzi do rokowań w Wiedniu „z całą powagą i odpowiedzialnością” w sposób „konstruktywny i realistyczny”.

Związek Radziecki — czytamy w konkluzji artykułu — już w 1975 roku był gotów przystąpić do realnych posunięć związanych z redukcją sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Ważnym krokiem na tej drodze mogłoby być zawarcie konkretnego porozumienia w tej sprawie.

Głód w Eliepli

* ADDIS ABEBA. Przedstawiciele UNICEF oświadczili, że wskutek suszy panującej w północnej i środkowej części Etiopii zmarło z głodu od kilkuset do 50 tys. osób. Głód zagraża dalszym dwóm milionom Etiopczyków w czterech prowincjach o łącznej powierzchni 150 tys. km kwadratowych. Susza trwa w Etiopii już od trzech lat, ale w tym roku przybrała katastrofalne rozmiary.

Z prac zjmdn zachodnioniemieckich komunistów

Mania delegacji polskie

HAMBURG (PAP)

Przybyła na zjazd DKP do Hamburga delegacja PZPR pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC, Kazimierza Barcikowskiego, spotkała się z przedstawicielami polskiej załogi budowlanej, która w północnym okręgu Hamburga wznosi wielki budynek dla centrum handlowego. Delegacja polska spotkała się również w mieście powiatowym Stade w Dolnej Saksonii, z terenowym aktywnym DKP. W spotkaniu uczestniczyły delegacje partii komunistycznych i robotniczych Szwajcarii, Hiszpanii i Luksemburga, przybyłe na hamburski zjazd DKP.

SEKRETARZ KC PZPR przekazał pozdrowienia zgromadzonym i wyraził zadowolenie ze spotkania z

W drogim programie telewizji NRF nadal mapy rewizjonistyczne

BONN (PAP)

Podczas gdy pierwszy program telewizji zachodnioniemieckiej pokazuje w dziennikach telewizyjnych mapy z właściwie zaznaczonymi granicami europejskimi, w drugim programie nadal ukazywane są mapy rewizjonistyczne. Mapę taką, z wyraźnie zaznaczonymi granicami Rzeszy z 1937 roku, pokazano w dniu niku wieczornym drugiego programu TV 31 października br.

zachodnioniemieckimi komunistami, z przedstawicielami kasy robotniczej NRF. Kazimierz Barcikowski stwierdził następnie, że ludzie pracy w Polsce z uwagą i sympatią obserwują postępy osiągnięte przez Niemiecką Partię Komunistyczną. „Gratulujemy DKP wzbogacenia tradycji walki niemieckich rewolucjonistów, a jednocześnie poważnego rozszerzenia wpływów partii w społeczeństwie zachodnioniemieckim i wzrostu autorytetu międzynarodowego”.

Kazimierz Barcikowski omówił osiągnięcia PRL w realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR, a także decyzje I Krajowej Konferencji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Mówiąc o polskiej polityce zagranicznej sekretarz KC podkreślił, że kraj nasz zainteresowany jest w dalszym postępie w rozpoczętym procesie normalizacji stosunków między krajami socjalistycznymi Europy a NRF. „Niemiecka Partia Komunistyczna — powiedział K. Barcikowski — ma wielkie zasługi w walce o odprężenie, o budowę systemu trwałego bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Wysoko cenimy wkład DKP do procesu normalizacji stosunków między krajami socjalistycznymi i Republiką Federalną, w tym między Polską i NRF. Aby konstruktywnie kształtować przyszłość, muszą być usunięte wszelkie obciążenia z przeszłości — powiedział K. Barcikowski. Takie jest nasze założenie normalizacji. Prowadzone ostatnio rozmowy i dalsze, jakie nastąpią, służą określeniu przyszłego kształtu stosunków między Polską i NRF, stwo-

żeniu niezbędnych przesłanek, aby proces normalizacji skierować na właściwą drogę, od powiadającej interesom obu nacji społeczeństw i przyczyniającej się do pogłębienia atmosfery odprężenia w Europie. Polska klasa robotnicza z szacunkiem odnosi się do pryncypialnego, przepełnionego duchem proletariackiego internationalizmu stanowiska DKP do jej wkładu w umocnienie jednolitości międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Swą konsekwentną postawą, wiernością marksizmowi-leninizmowi Niemiecka Partia Komunistyczna zdobyła sobie wysoki autorytet wśród sił socjalizmu.

Jesteśmy przekonani — powiedział na zakończenie K. Barcikowski — że uchwały zjazdu DKP będą dobrze służyć dalszemu pomyślnemu rozwojowi partii i jej działalności w walce przeciwko imperializmowi i panowaniu wielkiego kapitału, przeciwko wyzyskowi mas pracujących, o demokrację i postęp”.

Wczoraj zjazd DKP zakończył obrady dokonując wyboru nowych władz oraz podejmując uchwały wytyczające dalszy kierunek działalności partii zachodnioniemieckich komunistów.

Na antenie TV

Dzień Radziecki

WARSZAWA (PAP)

Zgodnie z tradycją, w przeddzień rocznicy Rewolucji Październikowej, na antenie TVP gościć będzie telewizja Kraju Rad.

Pierwsze polskie
urządzenie ze Śląska
dla reaktora
atomowego „Maria”

KATOWICE (PAP)

Wyrskie Zakłady Budowy Urządzeń Chemicznych — najstarszy w kraju wyspecjalizowany wytwórca skomplikowanych urządzeń dla chemii* realizują obecnie jedno z najtrudniejszych w swej historii zamówień dla potrzeb Instytutu Badań Jądrowych W Świerku. Obejmuje ono produkcję głównych elementów wyposażenia nowego reaktora atomowego „Maria”.

Podjęcie po raz pierwszy w kraju tego typu niezwykle skomplikowanej i odpowiedzialnej produkcji, poprzedziły gruntowne przygotowania, obejmujące cały cykl prób oraz szkolenie wysokiej klasy fachowców w nowych technologiach. Mimo upływu niespełna roku zdołano zrealizować część zamówienia, opiewającego na łączną dostawę ponad 200 ton aparatury i urządzeń wyposażenia układu zasilania i chłodzenia reaktora oraz wyposażenia pomocniczego.

Mimo trudnego zadania, załoga Wyrskich Zakładów Budowy Urządzeń Chemicznych, postanowiła przyspieszyć jego zakończenie o pół roku.



Nowe osiedle mieszkaniowe Leningradu, drugiego pod względem liczby ludności miasta ZSRR. CAF — Broniarek

Rekordowe wyniki pegeerowskich suszarni

(Inf. wł.)

Dobre spisały się w tym roku pegeerowskie suszarnie, produkując łącznie 37 tys. ton suszu z zielonek, o 1,5 tys. ton więcej, niż planowano i aż o 9 tys. ton więcej, niż w roku ubiegłym.

Wśród 21 zakładów suszarniczych, istniejących w gospodarstwach podległych WZ PGR, stosunkowo najlepiej spisały się załogi zakładów w Marzynie w pow. białogardzkim, Cecenowie, Wolinie, Lokciowie i Przybylinie w pow. słupskim, w Barwicach w pow. szczecińskim oraz w Karsiborzu w pow. wałeckim. Nie wykonały jednak w pełni planów złoży suszarni w Nasutowie i Ujeździe w pow. białogardzkim, Brzeźnie i Klemce w pow. świdwińskim, Różewie w pow. wałeckim oraz w Rozdołach w pow. człuchowskim.

Prawie całą ilość wyprodukowanego suszu pegeery zużywają dla potrzeb własnej hodowli. Susz stanowi ważny komponent mieszanek paszowych, wytwarzanych w pegeerowskich mieszalnicach. Tego typu mieszalnice zbudowano

już niemal przy wszystkich zakładach suszarniczych. Warto dodać, że w tym roku w kilku suszarniach z powodzeniem zapoczątkowano produkcję zielonej mączki także z kukurydzy, wyprodukowano również około 3 tys. ton suszu z zielonek z dodatkiem odpadów rybnych. Susz z dodatkiem ryb stanowi bogatą w białko, wartościową karmę zarówno dla trzody chlewnej jak i bydła opasowego.

Obecnie trwa w suszarniach kampania ziemniaczana. Na plan 10 tys. ton suszu z ziemniaków, już wyprodukowano około 6 tys. ton. Z usług suszarni korzysta wielu rolników indywidualnych. W kilku zakładach suszarniczych, prócz suszu z ziemniaków produkują się także bardzo wartościowy susz z buraków cukrowych. (L)

Doraźne s*ły zbrojne ONZ

Podobnie jak obecnie, również w poprzednich trzech przypadkach, kiedy tworzone także siły zbrojne ONZ, ich działalność nie miała charakteru sankcji, lecz była działalnością prewencyjną.

— W listopadzie 1956 roku, w związku z agresją Izraela, W. Brytanii i Francji na Egipt, dokonaną po upaństwowieniu przez rząd egipski Towarzystwa Kanału Sueskiego, utworzono nadzwyczajne siły zbrojne ONZ (UNEF), których funkcją polegała na oddzieleniu od siebie wojsk przeciwników i zapewnieniu spokoju na linii demarkacyjnej. Wojska te liczyły około 5 tys. ludzi i składały się z jednostek dobrowolnie dostarczonych przez niektóre państwa członkowskie ONZ, z wyłączeniem wielkich mocarstw. UNEF została wprowadzona na terytorium Egiptu na warunkach uzgodnionych z rządem

egipskim. Tel Awiw nie zgodził się na stacjonowanie UNEF na terytorium Izraela.

— W lipcu 1960 roku utworzono siły zbrojne ONZ w Kongu (ONUC), aby zapewnić ewakuację wojsk belgijskich z terytorium Konga i udzielić pomocy rządowi kongijskiemu w utrzymaniu porządku publicznego po secesji Katangi. Wojska te, liczące około 20 tys. żołnierzy, nie mogły angażować się po żadnej stronie w kon-

fliktach wewnętrznych Konga. Uprawnienia te s*łowiec zinterpretował ówczesny sekretarz generalny ONZ, Dag Hammarskjöld, który odmówił udzielenia poparcia legalnemu rządowi Patrice Lumumby. Dopiero gdy Lumumba został zamordowany, a jego rząd obalony, zdecydowano się podjąć akcję łącznie z użyciem siły dla zapobieżenia wojnie domowej i dla likwidacji secesji Katangi.

— W marcu 1964 roku, po ostrych starciach zbrojnych między ludnością turecką i grecką na Cyprze oraz po aktach interwencji Turcji pod pretekstem ochrony mniejszości tureckiej, Rada Bezpieczeństwa powołała siły zbrojne ONZ na Cyprze (UNFICYP) w sile około 7 tys. ludzi. Z wojsk ONZ na Cyprze pochodzi pierwszy rzut powołanych obecnie doraźnych sił zbrojnych ONZ dla Bliskiego Wschodu.

Od dwóch lat kraje RWPG realizują umowę o naukowo-technicznej współpracy w dziedzinie ochrony przyrody. M. in. w zawartej umowie zostały uwzględnione higieniczne aspekty ochrony przyrody, koordynowane przez moskiewski Instytut Higieny Ogólnej i Komunalnej im. A. N. Sysina Akademii Nauk ZSRR. Zastępca dyrektora Instytutu, prof. E. Koreniewska, podsumowała dotychczasowe poczynania uczonych z krajów RWPG w zakresie poszukiwań najbardziej efektywnych metod ochrony środowiska człowieka przed zanieczyszczeniami. Ochronę biosfery stosują kraje socjalistyczne od lat pięćdziesiątych. Każdy z nich podchodził do tych spraw własnymi drogami, stosował własne metody. Zawarta w 1971 roku umowa o współpracy — przyjęcie wspólnego kompleksowego programu pn. „Opracowanie przedsięwzięć z zakresu ochrony przyrody” — pozwoliła odpowiednio nakierować wysiłki uczo-

nich. Wydzielono 6 podstawowych kierunków: aspekty higieniczne środowiska; ochrona krajobrazu; ochrona zasobów wodnych; likwidacja i utylizacja odpadów; socjalno-ekonomiczne, organizacyjne i ekonomiczne aspekty ochrony przyrody.

je 149 tematów i jest stale wzbogacany o nowe elementy, ostatnio np. o opracowanie prognoz naukowo-technicznych. Prognozy ustalone przez każdy kraj poddaje się pod dyskusję na naradach zwoływanych co roku przez centrum koor-

Specjalność: ochrona środowiska

Każdy z tych kierunków otrzymał koordynatora. Instytut moskiewski zajął się higienicznymi aspektami ochrony środowiska. W tej dziedzinie współpracuje 29 naukowych instytucji w ZSRR, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Bułgarii, Polsce, NRD; dołączył do nich ponadto instytut z Sarajewa i spodziewane jest przystąpienie uczonych mongolskich oraz kubańskich. Wspólny plan — ustalony do 1975 roku — obejmuje

dynujące. W zakresie programowania stawia się dopiero pierwsze kroki, ale jest to kierunek obiecujący. Dla podwyższenia efektywności badań uczeni z krajów socjalistycznych zawierają umowy dwustronne o szerokim zakresie działania. Podobne umowy zawierał Związek Radziecki z Bułgarią i NRD, a Czechosłowacja — z Polską i Węgrami. (Interpress — APN)

Tajemnice znaków sprzed 8 tysięcy lat

Historia zaczęła się na Bałkanach?

Powszechnie sądzi się, że najdawniejsze ślady ludzkiej cywilizacji pochodzą z Sumeru. Tymczasem niedawno odkryte na Bałkanach pismo poprzedza czasy Sumerów o 5 do 6 wieków. Nierozszyfrowane jeszcze, wydaje się kluczem do zagadki nieznanej cywilizacji, która narodziła się w Europie...

W 1948 roku amerykański archeolog S. N. Cramer opublikował odczytane teksty, wyryte na glinianych tabliczkach z wykopalisk sumeryjskich. Przyniosły one mnóstwo informacji o życiu i kulturze społeczności „bardziej starożytnej od najstarożytniejszych”. Dziesięć lat później Cramer wydał książkę pt. „Historia zaczęła się w Sumerze”. Wiadomości, zawarte w odczytanych tekstach, były rzeczywiście rewelacyjne. Okazało się, że przed siedmioma tysiącami lat istniały szkoły, brano łapówki, śpiewano pieśni miłosne, prowadzono „zimne” wojny; już wtedy znane były pewne pojęcia z zakresu kosmologii!

Po niedawnym odkryciu resztek przastarej cywilizacji w rejonie Lepenski-Vir, w Jugosławii, po zapoznaniu się z ostatnią zdobyczą archeologów — znalezi-

skiem na terenie Bułgarii — specjaliści zaczynają podważać twierdzenie Cramera. Niektórzy zaś formułują nową hipotezę: historia zaczęła się na Bałkanach, historia i zapewne dzieje pisma.

W 1968 roku znawcy pism i języków starożytnych zostali zaintrygowani „drobnym” znaleziskiem, którego znaczenie doceniono dopiero po 12 latach od chwili jego odkrycia (w 1956 r.) w prehistorycznym kurhanie w bułgarskiej miejscowości Karanovo, w okręgu Starej Zagory. Chodzi tu o glinianą pieczęć, pokrytą znakami, a pochodzącą sprzed 7000 lat. Teza, że znaki na pieczęci są świadectwem narodzin pisma, spotkała się wówczas z powątpiewaniem wielu fa Chowców. Dlaczego na pieczęci tego typu natrafiono na Bałkanach dopiero tak późno, mimo prowadzenia licznych prac archeologicznych? Sugerowano, że pieczęć mogła przedostać się na Bałkany z odległych obszarów dawnych cywilizacji. Kwestionowano twierdzenie, że rytę na pieczęci są znakami pisma, zakładając, iż mogły to być znaki kultowe.

Archeolog bułgarski, Władimir Georgiew, oświadczył wówczas: „Wszelkie próby oceny i rozszyfrowania znaków mogą udać się dopiero wtedy, kiedy będziemy dysponowali innym, podobnym znaleziskiem”. I oto w 1970 roku ogłoszono, że na stanowisku neolitycznym koło bułgarskiej miejscowości Gradenica znaleziono glinianą tabliczkę o ponad 500 lat starszą od pieczęci z Karanova. Tabliczka pokryta była rytami, które zarówno symbolika, jak i stylem graficz-

nym różniły się zasadniczo od znanych pism starożytnych. Podczas ponownego badania pieczęci z Karanova wykryto pewne podobieństwo do znaków pisma o-brazowego, najbardziej pierwotnego, z okresu początków kultury kretańsko-mykeńskiej. Ale pismo tego typu pojawiło się na Krecie przed 5000 lat, a więc dwa tysiące lat później. Odpadło więc ostatecznie domniemywanie, że znaleziska na terenie Bułgarii przedostały się tam z innych rejonów, gdzie powstały cywilizacje starożytne. Stwierdzono też pewne podobieństwo między znakami na pieczęci i tabliczce, ale też i znaczne różnice, przy czym pismo na tabliczce wyróżniało się wyższą organizacją i staranniej- szym wykonaniem.

Z pomocą w wyjaśnianiu tych zagadek może przyjść inne znalezisko, niemal zbiegające się w czasie z wydobyciem tabliczki gradnickiej. Chodzi tu o resztki osady z okresu brązu w okolicy greckiej miejscowości Sitagroi. Jak bowiem wynika z naukowych doniesień, występują tam pewne podobieństwa do kultury, której świadectwem są liczne (oprócz glinianej pieczęci) znaleziska z kurhanu Karanovo. Określony przy użyciu izotopu węgla 14 wiek osady ustalono na czasy sprzed 6—7 tysięcy lat.

Przypomnijmy, że pieczęć z Karanova liczy sobie około 7000 lat, tabliczka z Gradenicy jest od niej o ponad pół tysiąclecia starsza. Tak więc wiele przemawia za tym, że śmiała hipoteza o starszym od cywilizacji Sumeru pochodzeniu tajemniczej cywilizacji na Bałkanach ma solidne uzasadnienie. Pozostaje już „tylko” odszyfrowanie znaków i odnalezienie dalszych śladów tej cywilizacji.

(Interpress)

KŁOPOTY Z NOWOCZESNOŚCIĄ

Giganty i bezpieczeństwo na morzu

Ogólny tonaż morskiej floty handlowej w roku ubiegłym był ponad dwukrotnie wyższy niż przed 12 laty. Szczególnie szybko rozrasta się flota zbiornikowców, dochodzących obecnie do gigantycznych rozmiarów — weszły przecież do eksploatacji pięćsettysięczniki, budowane w stocznjach japońskich. Już przed dwoma laty ogólny tonaż zbiornikowców sięgał prawie 100 mln BRT, a jak wiadomo, właśnie ten typ statków stanowi największe zagrożenie dla środowiska morskiego i terenów przybrzeżnych.

KONTROLA — PILNIE POTRZEBNA!

Nie potrzebą nawet awarii: wystarczy wypuszczenie ze zbiornikowca — w niewielkiej stosunkowo odległości od brzegu — tzw. wód balastowych, by zniszczyć życie biologiczne w wodach, przybrzeżnych. W wielu krajach — w portach i w pobliżu plaż — łodzie i statki patrolowe sprawdzają, czy też okręty nie wyrzucają za burtę śmieci i odpadków nagromadzonych w czasie postoju w porcie, czy nie płuczą ładowni lub nie przeprowadzają innych niepożądanych „kosmetycznych” za biegów. Takie to mocno zastrzeżone kontrole przydałyby się również i u nas... Coraz częściej w różnych rejonach Zatoki Gdańskiej można — niezależnie od letniej inwazji planktonu, spowodowanej zbyt nim użyciem zatoki ściekami — zauważyć spływające ku plażom sterty różnych odpadków, resztek opakowań, worków plastikowych itd.

Po wybudowaniu Portu Północnego w Gdańsku, gdzie stutysięczniki — w tym również zbiornikowce — będą codziennie zjawiskiem, tylko czujność ustrzec może nasze wybrzeże przed dewastacją. A statki boją się kontroli; zanieczyszczenie wód — zgodnie z ogólnie przyjętymi przepisami — jest wykroczeniem zagrożonym wysokimi karami pieniężnymi i osobistą odpowiedzialnością kapitana statku.

DLACZEGO SIĘ ZDERZAJĄ?

Szybki rozwój floty i zwiększenie rozmiarów statków wpłynęły nie tylko na wzrost zagrożenia środowiska morskiego, ale i na możliwości kolizji statków. Nie odczuwa się tego jeszcze w tym stopniu na Bałtyku, gdzie giganty pływają stosunkowo rzadko, ale na Morzu Północnym, a zwłaszcza na kanale La Manche ilość wypadków rośnie w niepokojącym tempie. W samym tylko roku 1971 skreśliło z Lloyd's Register of Shipping na skutek zatonięcia — głównie w wyniku kolizji 377 statków o łącznym tonażu ponad milion BRT; w roku ubiegłym każdego dnia tonął co najmniej jeden statek; zapewne i rok bieżący zaważy na tej ponurej statystyce...

Dlaczego tak się dzieje? Przecięż sztormy i tajfuny, dzięki długoterminowym prognozom meteorologicznym w dużej mierze straciły na znaczeniu; przecięż instalacje radarowe pozwalają na orientowanie się w ukazywaniu się jakiegokolwiek przeszkody na drodze także nocą i w czasie mgły, a urządzenia samosterujące odciażyły oficerów wachtowych...

Jak twierdzą specjaliści, przyczyn jest kilka. Otóż okrę-

tu innych, toteż i awarie zdarzają się u nas rzadko.

RUCH — JAK NA MARSZAŁKOWSKIEJ

Na najbardziej zagęszczonych trasie w kanale La Manche wprowadzono przed kilkoma laty zasadę ruchu jednokierunkowego, wyznaczając dla każdego kierunku odrębną szlak o szerokości 5 mil morskich. Nie był to jednak zakaz, ale tylko zalecenie dla kapitanów — nie chciano naruszać tradycyjnej zasady wolności morsk. Podobne zalecenia wydano dla szeregu innych kolizyjnych tras. Ale — jak wynika z kontroli prowadzonej na zlecenie brytyjskiego resortu handlu — zalecenie to nie jest respektowane i wiele statków przecinając kanał, płynię w fałszywym kierunku... Oczywiście powstaje przy tym niebezpieczeństwo zderzenia się okrętów.

Z inicjatywy IMCO (organizacja ONZ dla współpracy w żegludze) zorganizowana w Londynie konferencja 50 krajów morskich postanowiła wprowadzić nowe zasady żegludgi, zobowiązujące do ścisłego trzymania się wytyczonych tras. Nowe prawo wejdzie jednak w życie dopiero od stycznia 1976 r. A tymczasem Anglia już dziś obciąża karami kapitanów statków, nie wykazujących troski o bezpieczeństwo żegludgi.

(Interpress)

WITOLD NOWIERSKI

Egzamin energetycznych olbrzymów

„Poligonem” doświadczalnym dla wielkich turbogeneratorów jest laboratorium leningradzkiego zjednoczenia budowy maszyn energetycznych. Tu zdają one egzamin przed przekazaniem ich elektrowniom.

Jeszcze 10 lat temu głównymi seryjnymi maszynami były turbogeneratory o mocy 100—200 tys. kW. Obecnie z leningradzkiego zjednoczenia „Elektrosiła” wychodzą maszyny o mocy 500 kW — 800 tys. kW, powstał nawet „milioner”, a konstruktorzy „Elektrosiły” pracują już nad turbogeneratorami o mocy 1 200 000 kW.

Nie jest to gigantomania projektantów, po prostu bardziej ekonomiczna okazała się budowa elektrowni dla 2 agregatów o mocy po 1200 tys. kW każdy — niż dla ośmiu maszyn po 300 tys. kW, albo dla 24 „stutysięczników”. Przy eksploatacji wielkich maszyn oszczędza się dostojnie na wszystkim — na obsłudze, remoncie i na materiale, otrzymuje się tańszą energię.

Jak zwiększyć moc maszyn? Czy można bez ograniczenia zwiększać jej rozmiary? Na tej drodze rezerwy zostały już wyczerpane; zresztą i kolejowy transport kolosów stałby się niemożliwy. Pozostaje więc podwyższanie mocy maszyn poprzez intensywniejsze wykorzystanie rezerw konstrukcji i materiałów. Toteż konstrukcja turbogeneratorów staje się coraz bardziej skomplikowana. Tymczasem turbogeneratory są produkowane seryjnie. Sprawdzenie nowej serii odbywa się już w elektrowni, w toku rozruchu. Nawet bowiem krótkotrwałe zatrzymanie turbogeneratora w celach remontowych może mieć przykre konsekwencje dla wielkiego rejonu gospodarczego. Stąd też w „Elektrosiły” zbudowano stację doświadczalną na miejscu, w zakładzie.

Badanie wielkich turbogeneratorów w zakładzie pozwala w porę uchwycić błędy konstrukcyjne, niedociągnięcia technologiczne i defekty powstałe w toku produkcji — nieuniknione przy wprowadzaniu nowej skomplikowanej techniki. Jako pierwszy, zdawał egzamin turbogenerator o mocy 800 tys. kW — maszynę można było natychmiast po montażu włączyć do sieci. Uzyskany materiał badawczy posłuży do doskonalenia dalszych maszyn. Oddał już zresztą usługi przy projektowaniu kolosa o mocy 1 200 000 kW

(Interpress — APN)

Kalejdoskop motoryzacyjny

SZESĆ LAT BEZ KOROZJI

Rewelacyjny środek zabezpieczający przed korozją podwozia samochodowe opracowała holenderska firma Daubert International B. V. „Środek ten, o nazwie „Nox Rust” chroni blachę w ciągu sześciu lat, mimo występowania wody, śniegu, lodu i soli.

PODGRZEWACZ NA MROZY

Konstruktorzy radzieccy opracowali urządzenie do podgrzewania silników samochodów zaparkowanych na otwartym przestrzeni w czasie mrozów. Urządzenie czerpie energię z gazu w butli, zużywa bardzo niewiele paliwa, bo temperatura silnika nie musi być wysoka — a zapewnia nie nawodny start.

DROGOWCY W PRZECIW KOŁOM

Przedstawiciele stowarzyszeń inżynierów drogowych Francji, NRF i Szwajcarii — powiadają się przeciwko stosowaniu na zimowych drogach opon z kolcami. Opony takie bardzo niszczą bowiem nawierzchnie drogowe, a wpływ na zwiększenie bezpieczeństwa ruchu jest bardzo wątpliwy. Drogowcy uważają za konieczne ograniczenie szybkości samochodów osobowych z oponami kolcowanymi i całkowity zakaz stosowania takich opon w samochodach ciężarowych.

(Interpress)

Głos nr 309

Strona 4

Trzej wielcy Kopernik, Kościuszko i Chopin czyli nasze transkontynentalne IL-62 na okęckim lotnisku w Warszawie.

Fot. CAF—Szuperko



Rolnictwo wizfiówku Koszalińskiego

Wys!tyt!eiiik prezesa WK ZSL, STBHISŁAWA WŁODARCZYKA na plenum WK FJI

SZANOWNI ZEBRANI!

10 dni temu zakończyła obrady I Krajowa Konferencja FZFR. Było to wydarzenie dużej miary dla całego narodu. Zsumowane zostały dotychczasowe nasze osiągnięcia, stopień realizacji planu 5-letniego i na tym tle ukazano dalsze potrzeby i możliwości rozwojowe państwa. Wskazano na formy i kierunki, według których iść winno całe społeczeństwo dla szybszego osiągnięcia nowych, o wiele wyższych wskaźników produkcyjnych, niż to zakładano pierwotnie. Kierunki te uwzględniają obecne warunki i potrzeby polityczno-gospodarcze państwa, są jakościowo nowe i nakazują szybsze smpó pracy całego społeczeństwa, zakładając osiągnięcie szybciej lepszych warunków pracy i bytu. Wskazują one na konkretne poczynania niezbędne dla pełnej i szybszej realizacji nakreślonego przez VI Zjazd PZPR programu, gwarantującego dalszy socjalistyczny rozwój kraju.

WYNIKAJĄ z nich zadania dla nas, dla naszego regionu, które musimy precyzyjnie ustalić. Winny cne uwzględniać najistotniejsze dla naszego regionu sprawy, które w krótkim czasie będą musiały być podjęte dla dobra naszych mieszkańców. O tym, co wynika z tego dla nas — mieszkańców województwa — powiedział już z trybuny Konferencji a także na dzisiejszym plenum WK FJN, tow. Władysław Kozdra — I sekretarz KW PZPR. Przedstawił on konkretny realny program działania, wskazał na szczególne właściwości naszego regionu i stosownie do tych cech — na podstawowe nasze powinności, które winny zapewniać nam lepszy poziom życia i pracy, a tym samym ugruntować naszą odpowiednią pozycję w kraju. Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, które tu dziś reprezentuje, popierając w pełni ukazane przez tow. Kozdrę kierunki pracy na najbliższą przyszłość dla wszystkich mieszkańców naszego województwa, zgłasza jednocześnie gotowość przyjęcia odpowiedzialności za ich szybkie wdrażanie w życie także przez własne ognia i swych członków razem z całym Frontem Jedności Narodu.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy zasadniczą kampanię wyborczą do rad narodowych w sposób oficjalny. Jest to okres, w którym będzie okazją do dokonania szczegółowego przeglądu postaw naszych mieszkańców i stopnia realizacji planów. Jest to okazją do przebadania, ile z dotychczasowych ustaleń zostało już wykonanych, by na tej bazie wytyczyć dla wszystkich nowe, ambitniejsze zadania. Wynika stąd dla działaczy Frontu Jedności Narodu odpowiedzialna rola. Nadszedł czas sprawdzenia prężności i działania wszystkich jednostek Frontu. Zadania jakie obecnie stoją przed Frontem Jedności Narodu będą wymagały jednak pewnej wytycznej dotychczasowych wyborów i forrr za-yciecych różnych zagadnień angażowania wszystkich ogniw i jej jednoci, przeważnie Frontu, wszystkich jednostek gospodarczych, łącznie z wyłaczcy. Będzie to zależę od pracowaniem wniosków do za właściwych postaw obywateli i ich udziału na miejscu przez skich i ideowych, lud zgru i*?o gminę, a także tych, powanych we Froncie <"?*" zainteresować powiatowe, wojewod-

Trzeba nam właściwie tera, w trakcie kampanii 3'bo, #j do rad, odpowiedziała P5'hnie, Ma ile kawa działacz, u nas postępie, znaj-Frontu dostosow działali! JW dose w każdej wsi i ność swoją i imr! do «c-mu Niech przemawiają wych warunków 3 ile razera i^macja z inr-m a w m razem z naszego ustroju i mech po-kańdvd datami rad narodowych usiłuje iac «? "MS? i^nocześnie

Współpraca z...
ce w spolec...
zanie z...
zań. Chod J...
dając sob...
panii na S? .
panie rze;? .
każdego...
całych...
wisk. d...
trzeba...
żywa...
inśp...
wy?e...
pót*

tych uwag i wniosków jakiego dokonać trzeba będzie w każdym ogniwie Frontu Jedności Narodu i w każdej radzie będzie stanowił wartościową dokumentację. W bilansie tym można upatrywać aktywności społeczno-gospodarczej mieszkańców, zaufania ludzi do nas. Można go także traktować jako istotny próbiez możliwości i efektów naszego organizatorskiego działania.

Prawdopodobnie będziemy się spotykać na zebraniach z faktami niepełnej znajomości planów lokalnych i możliwości gospodarczych, a także z beztroškimi dezyderatami, często wykraczającymi poza realne możliwości powiatu, a nawet województwa. Takie przykłady niefrasobliwości i lokalnego egoizmu będą musiały być odpowiednio kwitowane, po to, by uczyć naszych mieszkańców myślenia kategoriami społecznymi, uczyć kolektywnej odpowiedzialności, gospodarności i wrażliwości na problemy społeczne. Chodzi o budzenie inicjatywy społecznej dla rozwiązywania lokalnych problemów — także

do tego, by w każdej gminie powstał przynajmniej jeden przykładowy zespół producentów, jak zadbać o właściwą rangę dla gminnej szkoły zbiorczej, jak podnieść poziom kultury społeczeństwa itd.

Ustalane ciele trzeba tak określić, by mogły być realizowane przede wszystkim własnymi siłami — jak najszerszym wykorzystaniem środków lokalnych. Dotyczy to także aktualnych problemów gospodarczych, zwłaszcza jeśli chodzi o intensyfikację produkcji rolnej, wykorzystanie wszystkich lokalnych rezerw produkcyjnych, dalszy rozwój i usprawnienie działalności kółek rolniczych i lepsze wykorzystanie ich parku maszynowego, możliwości i sposoby szerokiego rozboju o wiele sprawniejszych i wszechstronniejszych usług dla wsi oraz popularyzację potrzeby organizowania wszelkich prostych form kooperacji.

Skoncentrowałem uwagę na odcinku wiejskim — rolnictwa i pochodnych. Wydaje się bowiem, że w naszych warun-

Nasze zadania w kampanii wyborczej

wiejskich, harmonijną współpracę w zyswen mieszkańców Wsi.

Wszystkim nam zależy, by dobrze wykorzystać czas przeznaczony na kampanię wyborczą, by przeprowadzić ją sprawnie, ale dogłębnie analizując występujące zjawiska, by spełnić wszędzie i do końca wskazania I Krajowej Konferencji PZPR. Zależy nam, by zainteresowania ludzi skierować na montowanie planów pozwalających na uzyskanie jak najlepszych wyników rozwoju całej gospodarki każdego terenu, a szczególnie koszański wsi — koszańskiego rolnictwa. Chodzi o stwarzanie klimatu, by wieś liczyła, mierzyła i rozważała, jak taniej, lepiej i szybciej zmienić oblicze tej wsi, by za stanawiała się jak niezależnie od środków państwowych rozwiązywać problemy gospodarki, oświaty, kultury i zatrudnienia. Chodzi o to, by powszechnie zastanawiano się, jak i co robić, by realizować realne przecież hasło 30-lecia, rzuczone przez I sekretarza KW, tow. Wł. Kozdrę — „Osiągnąć 30 q zbóż z jednego ba na 30-lecie PRL”. Jak zrobić, by koszańskie województwo było „regionem kwitujących sadów i ogrodów warzywnych”, jak doprowadzić

do tego, by w każdej gminie powstał przynajmniej jeden przykładowy zespół producentów, jak zadbać o właściwą rangę dla gminnej szkoły zbiorczej, jak podnieść poziom kultury społeczeństwa itd. Ustalane ciele trzeba tak określić, by mogły być realizowane przede wszystkim własnymi siłami — jak najszerszym wykorzystaniem środków lokalnych. Dotyczy to także aktualnych problemów gospodarczych, zwłaszcza jeśli chodzi o intensyfikację produkcji rolnej, wykorzystanie wszystkich lokalnych rezerw produkcyjnych, dalszy rozwój i usprawnienie działalności kółek rolniczych i lepsze wykorzystanie ich parku maszynowego, możliwości i sposoby szerokiego rozboju o wiele sprawniejszych i wszechstronniejszych usług dla wsi oraz popularyzację potrzeby organizowania wszelkich prostych form kooperacji. Skoncentrowałem uwagę na odcinku wiejskim — rolnictwa i pochodnych. Wydaje się bowiem, że w naszych warun-

kach długo jeszcze w Koszańskim przyjdzie nam o tym mówić, gdyż jesteśmy regionem rolniczym i to dobrze, że tak jest. Nowe rady narodowe, jakie na zakończenie kampanii wyborczej prowadzonej przez Front Jedności, zostaną powołane, obok innych spraw będą musiały stosunkowo często zajmować się sprawami rolnictwa. Będzie to bowiem główna nasza wizytówka na forum krajowym. Za efekty w tej dziedzinie będziemy najczęściej oceniani. Dlatego też chcąc dobrze spełnić wskazania Krajowej Konferencji PZPR na naszym terenie, działając ZSL razem z całym FJN podejmy problemy przedstawione w wystąpieniu programowym I sekretarza KW, tow. Kozdry, a szczególnie dotyczące zagadnień rolnictwa i skutecznie na pożytek całego koszańskiego społeczeństwa będą je realizować.

Wyrażam przekonanie, że kampania wyborcza i wybory nowych rad dostarczą nowych wartości i bodźców do znacznego przyspieszenia realizacji planu 5-letniego u nas, do podniesienia na wyższy poziom życia naszych obywateli i do uzyskania tym samym poczesnego miejsca naszego regionu wśród województw całego kraju.

coraz pewniej wkracza na koszańskie pola. Niemal, z każdym rokiem przybywa nam coraz więcej maszyn nowych typów, które zastępują pracę wielu ludzi. Od pewnego czasu obok maszyn naziemnych do pracy w rolnictwie wprężnięto również samoloty. Okazuje się, że nasi rolnicy i mechanizatorzy rolnictwa nie tylko doskonale radzą sobie z prawidłowym, wykorzystaniem najnowszej sprzety, ale potrafią również wzbogacać go i udoskonalać. Na zdjęciu: nowe urządzenie do błyskawicznego załadunku samolotów nawozami sypkimi w ilościach pracowniczych i wykonane w warsztatach PWGR Barwice powiecie szczecińskim. (ww) Fot. W. WU niemski

Potrzebna nam jest dobra robota

Wysiassianit BrzewadnlsszssfiP WK SD
fiieiZISO CZARNICKIEGO
na plenuKu WK FJM

Już za kilka tygodni 9 grudnia br. społeczeństwo naszego kraju a w tym i nasze społeczeństwo wybierze swoich przedstawicieli do rad narodowych wszystkich szczebli. Ten doniosły akt polityczny otworzy kolejny rozdział w historii socjalistycznego ludowładztwa. Stanowić będzie kolejny etap w rozwoju socjalistycznej demokracji.

Nim to jednak nastąpi, warto, a nawet trzeba dokonać bilansu i oceny drogi, jaką region nasz przebył w poprzedniej kadencji. Nie sposób w krótkim wystąpieniu zawrzeć całego dorobku województwa w latach 1969-1973, zwalnia mnie od tego wystąpienie I sekretarza KW PZPR tow. Władysława Kozdry.

Dokonując jednak bilansu osiągnięć minionych 3 lat nie można pominąć sprawy niezwykle istotnej i ważnej dla przyszłości naszego regionu. Realizując pomyślnie codzienne, bieżące zadania, potrafiliśmy jednocześnie wypraco-

wej Konferencji PZPR stwiliśmy, a nawet trzeba dokonać bilansu i oceny drogi, jaką region nasz przebył w poprzedniej kadencji. Nie sposób w krótkim wystąpieniu zawrzeć całego dorobku województwa w latach 1969-1973, zwalnia mnie od tego wystąpienie I sekretarza KW PZPR tow. Władysława Kozdry.

Konsekwentna i powszechnie rozumiana polityka partii i Rządu, znajdując poparcie społeczeństwa, wyzwoliła i wyzwała liczne, nowe inicjatywy. Coraz powszechniejsze jest zrozumienie prawdy, że potrzebna nam jest dobra robota, troska nie tylko o ilość, ale także o jakość wszelkiej produkcji, poczucie odpowiedzialności za to, co się robi. Mądra, wydajniejsza praca legła u podstaw tych zmian, które już zaszły i warunek te, które będą zachodzić

Mamy w naszym województwie przykłady dobrej roboty. Ale mamy obok tego również przejawy bałaganu, nieporządków organizacyjnych, marnotrawstwa, bezsensownych trudnień w życiu codziennym.

Wprowadzenie nowej techniki, nowych urządzeń i sposobów wytwarzania — nie podnosi automatycznie kultury pracy. Do tego bowiem trzeba przekształcania świadomości pracowników, uporczywego chowania, kształtowania nowoczesnego modelu człowieka pracy epoki rewolucji naukowej i technicznej, budowniczego socjalizmu.

W imieniu koszańskiej organizacji Stronnictwa Demokratycznego pragnę zapewnić, że w tej trudnej i odpowiedzialnej pracy nie zabraknie aktywności, ogniw i instancji naszego Stronnictwa, że zadania sformułowane na I Krajowej Konferencji PZPR traktujemy jako własne. Na miarę naszych sił i środków zrobimy wszystko by jak to trafnie sformułował na Konferencji I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kozdra, zadania które Konferencja sprezytuje, realizować w wielkościach i tempie odpowiadającym realiom i ambicjom naszego regionu w kierunkach i rytmie niezbędnym Ojczyźnie".

Z tym przeświadczeniem pojdziemy do wyborów, z tym przeświadczeniem w pełni popierać będziemy kandydatów i program Frontu Jedności Narodu,



Ma warszawskich targach

(Cinf. wł.)

Już po raz drugi plastycy naszego środowiska uczestniczą w warszawskich Ogólnokrajowych Targach Polskiej Plastyki Współczesnej. Organizatorem tej wielkiej imprezy o wielorakich aspektach, bo chodzi przecież nie tylko o sprzedaż dzieł sztuki, ale również o prezentację aktualnego dorobku, są pracownicy sztuk plastycznych, biura wystaw artystycznych, oddziały Związku Polskich Artystów Plastyków.

Artystom wyznaczono stoisko w Pałacu Kultury i Nauki, w pomieszczeniach na czwartą kondygnację, oznaczone numerem „13”. Funkcje targowego pełnomocnika środowiska

Stoisko naszych plastyków

ko koszalińskie powierzyło mgr Walentynie Orłowskiej z BWA.

Swoje prace na targi nadesłało 23 autorów, przede wszystkim z Koszalina, Słupska, oraz Kołobrzegu. Oferowany zestaw obejmuje około 150 pozycji. Dziełem najbardziej bogatym jest grafika — ponad 80 prac. Malarze przeznaczili do sprzedaży ponad 30 obrazów olejnych. W zestawie będzie również rzeźba, tkanina oraz kolekcja atrakcyjnej biżuterii porcelanowej. Ekspozycja targowa naszych plastyków ma służyć przede wszystkim, a nie licząc się z tym, nasze środowisko starannie i różnorodnie dobierało targowy zestaw. Przystępne są również ceny. Najniższe w granicach od 300 do 1000 zł. To również istotne, jeśli chce się pozostać w zgodzie z hasłem tegorocznej imprezy: „Dzieło sztuki w każdym domu”. W kraju, a może i za granicą? Targi to przecież oferta handlowa o znacznym zasięgu. Zainteresowano nimi kolekcjonerów z różnych krajów. Może się zdarzyć, że któryś z nich skorzysta z ofert naszych plastyków. Podobnie jak przed rokiem aż z Argentyny był reflektant na jeden z obrazów Elżbiety Dudzik z Kołobrzegu. Życząc naszym twórcom powodzenia na targowym forum, przypominamy jeszcze, że impreza zaczyna się jutro, w poniedziałek, 5 listopada. (emel)

Masze zadania po 1 Krajowej Konferencji PZPR

Na co stać placówki kulturalne

W trakcie niedawnych dyskusji nad stanem i programem rozwoju kultury w województwie stwierdzono, że domy kultury, kluby, świetlice spełniają węzłową rolę w zachęcaniu i angażowaniu ludzi do czynnego uczestnictwa w życiu kulturalnym. Wieloletnie doświadczenie wskazuje jednocześnie, że dopracowaliśmy się pewnych atrakcyjnych form, które wymagają kulturowania, praktycznego ich stosowania na szerszą skalę. Są przeszkody: płynność kadr, nie wszędzie zadowalająca baza lokalowa. Tych przeszkód nie usunie się jeszcze w ciągu najbliższych dwu lat. Ale mimo to — czy stać nas na więcej?

WYDAJE mi się, że naszym naczelnym zadaniem, obok np. rozwijania ruchu amatorskiego, jest popularyzacja placówek zawodowych. Ich działalność może być sprężona z potrzebami poszczególnych powiatów, oferty i zamówienia dadzą się koordynować u nas, w Wojewódzkim Domu Kultury. Myślę o teatrach, filharmonii, Biurze Wystaw Artystycznych. Do tej pory nie robiliśmy tego jednak w Koszalinie, tym bardziej więc w powiatach. Upowszechnieniem teatru, muzyki, plastyki winni się zainteresować instruktorzy za bardzo chyba zapatrzeni w twórczość amatorską, jest to chyba też wdzięczna powinność dla organizacji i stowarzyszeń społecznych, współdziałających z placówkami kultury.

Co charakteryzuje np. ekspozycje plastyki w pe-

dekach? Wystawianie reprodukcji, a to nie przyciąga zbyt wielu ludzi, zwłaszcza inteligencji. Rząd ko gdzie (z wyjątkiem Kołobrzegu, Słupska, Świdwina) wystawa połączona jest z wernisażem, a to przecież tworzy określoną atmosferę.

Z dokumentów i dyskusji na I Krajowej Konferencji PZPR wynika zobowiązująca nas szansa: dodatkowej soboty wolnej od pracy w miesiącu. Zatem — zorganizowania wypoczynku sobotnio-niedzielnego. Przeprowadziliśmy na ten temat badania socjologiczne w Czaplinku, Jastrowiu i Uście. Zażyliśmy sobie: recitali muzycznych: koncertów rozrywkowych, spotkań z ludźmi sztuki (zwłaszcza mieszkającymi u nas). Tak, tylko brakuje nam organizatorów tych pożądanych imprez. Nawiązaliśmy kontakty z Wyższą Szkołą Nauczycielską w Słupsku, już w przyszłym roku będziemy mogli przeszkolić studentów w zakresie działalności kulturalno-rozrywkowej, przynajmniej na sezon wczasowy.

Jest możliwa taka działalność naszych placówek kultury, która sprzyjać będzie samorealizacji zainteresowań i uzdolnień ich klienteli. Chyba już w przyszłym roku, po wyremontowaniu PDK w Słupsku, dojdzie do powstania Ośrodka Kultury dla miasta i powiatu. Powiatowe ośrodki kultury są rzeczwiście szansą scalenia kadr, materialnych możliwości, inicjatywy placówek dotychczas pracujących niejako osobno: kin, bibliotek, domów kultury, muzeów i innych. Rzecz jasna, że bibliotekarz nie zastąpi instruktora choreografa, ale w swoim zakresie może np. wskazać niezbędną literaturę, a to już jest coś. Taką

możliwość, poza wspomnianym już Słupskiem, mają Bytów (zważywszy na oddanie do użytku wyremontowanego zamku), Świdwin — też ma odpowiednie warunki lokalowe.

Stać nas również na ożywienie działalności środowiskowej, na wsparcie artystycznych zainteresowań młodzieży. Dowodem rekordowa liczba zgłoszeń do zorganizowanego i rozpoczętego pracy zespołu „Koszalin”. Zespołu o charakterze estradowym. Znaleźli się właściwi ludzie, którzy na ten pomysł wpadli i którzy na jego urzeczywistnienie zależy. A przede wszystkim są to fachowcy w swoich dziedzinach. Można z tego wyciągnąć wnioski, że w województwie istnieje nie tylko zainteresowanie, ale wręcz zapotrzebowanie na działalność amatorską. Ale warunek: właściwi organizatorzy. Czy tylko w Koszalinie jest to możliwe?

Istnieje też problem, często dyskutowany, właściwego wykorzystania zakładanych placówek kulturalnych. Prawda jest, że ludzie niechętnie do nich przychodzą, chyba że są to jednocześnie placówki w miejscu zamieszkania: wieloobiektywych pegeerach, wsiach, miasteczkach. Ale wszędzie można np. organizować wystawy plastyki, warto rozważyć możliwość prezentowania tam małych form teatralnych i muzycznych. W ogóle należałoby popierać działalność tych zakładanych placówek, które są otwarte dla wszystkich z najbliższej czy nieco dalszej okolicy.

Co na wsi? Zakładamy, że w 1974 roku będzie można powołać 13 gminnych ośrodków kultury w miejscowościach już pod pewnymi względami zaawansowanych, przygotowanych. Mają tradycję, warunki lokalowe, kadrę. Jest to jednak związane z poprawą warunków ludzi tu pracujących w myśl zasady, że im większe obowiązki im większa wydajność — tym wyraźniejszy rodzaj jej uznania.

Sumując: są jeszcze rezerwy organizacyjne, rezerwy moralne. Nie zastąpią one programu kształcenia kadr, programu inwestycyjnego i modernizacyjnego. Ale do czasu rozpoczęcia realizacji uchwalonych planów mogą wzbogacić życie wielu ludzi.

JANUSZ BASTRZYK
dyrektor
Wojewódzkiego
Domu Kultury

Apoteoza św. Franciszka

1. Gdy urodził się Dante Alighieri, Florencja liczyła niewiele ponad czterdzieści tysięcy mieszkańców. Po trzydziestu latach liczba ta wzrosła w dwójnasób. W 1232 r. miało zacząć bić własną monetę, złote floreny z wizerunkiem Jana Chrzciciela — patrona Florencji na awersie i lilią na rewersie. Dante w Boskiej Komedii pisał, że lilia na monecie od czasu do czasu zachodzi krwią walczących ze sobą stronnictw. Według Jacoba Burckhardta, Florencja owych czasów była „pierwszym prawdziwie nowoczesnym miastem”. Franciszek urodził się w Asyżu dziewięćdziesiąt lat przed Dantem. Jego prawdziwym, imieniem było imię Giovanni. Jaśko. Francesco to przezwisko nadane mu przez rówieśników dla jego umiowania poezji francuskich mistrzów, truverów i trubadurów Francesco — to po prostu francuzik. Przezwisko przyjęło funkcję imienia własnego. Fakt ten jest jednak smutny, kiedy myślimy o nim dzisiaj. Doiódz jak bardzo daleko jesteśmy od umiowania poezji. Wydajemy tysiące, miliony wierszy, ale imię żadnego, nawet największego poety nie stało się od siedmiuset lat imieniem, własnym. Bo Franciszek z Asyżu był poetą. Napisał HYMN DO SŁONCA — znajdując trwałe miejsce w historii literatury nie tylko włoskiej.

2. Na łamach czasopism przetwarzają się od czasu WIELKIE dyskusje o poezji i poetach, Ogłaszają swoje rodziny i upadki coraz to nowe style poetyckie, coraz nowsze teorie i teoryjki, grupy, solidacje, towarzystwa i konfraternie. O poezji gada się dlatego, że nikt jej poważnie nie traktuje. To znaczy nikt jej nie pisze. Piszemy się tylko wiersze. Te spory pokoleniowe, międzypokoleniowe, te spory o treść i formę — jakie to nudne. Aha, pisze się jeszcze o meadach współczesnej poezji. Zresztą o czym się nie pisze, nie gada?

3. Podobno natłwiew jest odwoływać się do przeszłości, do kiedys. Piszę podobno, bowiem uważam inaczej. Uważam że ma sens stapanie po żywych grobach. Groby są bowiem w riszej świadomości trwaniem ludzkiej miłości są symbolem. przetrwania i nieustannego rozkwitania życia idei, wartości. Są świadectwem, niezniszczalnej biologii. Tak sami jak z literaturą. Dokładnie tak samo. Nie tworzymy nic nowego. My wzbogacamy tylko czas przeszły o nasz żywyczas, o nasze życie i sprawy. To trzeba wiedzieć. Trzeba mieć świadomość dialektyki. Bezwzględna. Inaczej jesteście jak owo słynne boyowskie dziecko — pijane i zagubione we mgle.

4. Piszę ten feHON w przededniu Święta Zmarłych. To święto ma dla naszej narodowej świadomości specyficzną wymowę. Jest bowiem świętem polskiej martyrologii. Polskiego umierania akżaden naród w Europie — prócz może Szkotów — zmy cenę wolności. W naszej narodowej psychice wolność ównoznaczą ze śmiercią, z krwią, z grobem. Może dlatego w Polsce Święto Zmarłych jest nie tylko obchodem ośmitym, rodzinnym — ale przede wszystkim jest świętem narodowym. I jeśli nasza literatura nie porusza wprost tego problemu, to przynajmniej oń się ocierota, dotyka go.

5. Jakże daleko am do przejrzystego powietrza Italii. Do przejrzystego aż d niedorzeczności lazuru nieba. Nasze niebo jest ciemne, mżmiate od skołunionych chmur. Jakże daleko nam do beroskiej radości Aleksego Zorby i Giovanniego-Franciszka. Żetroska. zależy od klimatu, od układów biosferycznych. Słoiński, transcendentny smutek również. 6. Na początek teg felietonu pomyślałem c Florencji i Dan tem. Ale równie dirze mogłem pomyśleć o mnichu Andreju Rublowie. Bo i gruncie rzeczy chodzi o jasność, którą nosili w sobie t arci ludzie, jasność — jaką my nie możemy się legitymować, I nie religia jest punktem odniesienia, ale człowiek. artością bowiem człowieka jest jego zdolność jednoczem się z naturą.

7. Piszę Niccolo hechiavelli w KSIECIU „Dzieła swego nie ozdabiałem okatymi słowy, nie ubierałem go w zwroty nadęte lub pyszralbo w jakiekolwiek inne czary i powaby zewnętrzne, Tórymi tylu innych zwykło dzieła swe upiększać, albowiem chciałem, aby rzecz sama się chwaliła, aby jedynie prau)da;reści i powaga przedmiotu ją zalecała.” A Macchiavelli d florentczykiem, Ale on także, nawet już on! nie wsłuchiwał się iv Poezję, lecz w szczęk mieczy — patrząc na niepraosć świata. I choć słowa powyższe są mądre, przecież są biesie i gorzkie. Równie dobrze mógłby je napisać — włcnu, kto mógłby dzisiaj na początku swojego dzieła położyć te słow>? Nie wiem. I dlatego czytam Hymn do Słoiacai hęd do Młodości. Czytam ieszcze GREKA ZORBE, COIAS, BREIGNON i DYLA SOWIZDRZAŁA Eppur si nuve — juk powiedział swój czas Galilei Galileo, uierac w jeionego Polaka z Warmii, który tak ukochał Słoińce, e zatrzymał je dla ludzkości na wieki wieków. SAS

NA ŚWIECIE:

X W ostatniej dekadzie października odbył się w Rio de Janeiro przegląd filmów polskich, na który złożyły się filmy fabularne (m. in. „Krajobraz po bitwie”, „Brzezina”) i dokumentalne. X Zespół polskich architektów pracujący pod kierownictwem Witolda Korskiego zdobył III nagrodę w konkursie na projekt budowy Wielkiej Opery Narodowej w Sofii. I nagroda przypadła Jugosłowianom. X 1 listopada wyjechał do Włoch Poznański Chór Chłopców i Męski pod dyrekcją Stefana Stuligrosza. Wraz z chórem

Kronika kulturalna

wyjechała orkiestra Filharmonii Poznańskiej. X Po pobycie w USA wrocławski Teatr Laboratorium Jerzego Grotowskiego zawitał do Francji. X 150-lecie działalności obchodzi moskiewski Teatr Mały. Na inaugurację jubileuszu teatr przygotował „Cara Fiodora wicz Iwanowa” B. Rawieńskich. W tytułowej roli występuje Innokentij Smoktunowski.

W KRAJU:

X 96 obrazów pochodzących z lat 1850—1900 będzie stanowiło zawartość wystawy obrazów rosyjskich realistów. Ekspozycja potrwa od 9 listopada do połowy grudnia w warszawskim Muzeum Narodowym. X Nagrody literackie im. Andrzeja Bursy przyznawane debiutantom otrzymali w tym roku: Leszek A. Moćzalski z Krakowa za „Na wracanie stracha na wróble” i teksty, piosenek oraz Jan Paweł Krasnodębski z

Bytomia za opowiadanie „Dużo słońca w szybach”. X Teatr Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze wystawił na początku sezonu „Operę za trzy grosze” Brechta. W dalszym repertuarze „Rywale” — Rozowa, „Niemcy” — Kruczkowskiego, „Słuby panienskie” — Fredry, trzy jednoaktówki i „Ballada o tamtych dniach” — Juranota i Grodzieskiej. X Wydańictwo Literackie rozpoczyna nową serię wydawniczą „literatury grozy”, za tytułowaną „Stanisław Lem proponuje”. Rocznie ma się ukazywać 5—6 publikacji. W WOJEWÓDZTWIE:

X Niedawno gościła u nas delegacja Kulturbundu z Neubrandenburga, której przewodniczył sekretarz towarzystwa Rudi Katgieun. Goście z NRD złożyli wizytę II sekretarzowi KW, prezesowi ZG KTSK — Janowi Urbanowiczowi, byli po dejmowani przez działaczy Kołobrzegskiego TSK. Zaproili oni delegację KTSK, w jej gronie grupę literatów na sympozjum poświęcone F. Wolffowi. X Jeszcze jedna wiadomość z KTSK: przy Towarzystwie powstał zespół do spraw plastyki z przewodniczącym Jerzym Szwejmem i zastępcą — Andrzejem Stowikiem. Zakładają on sobie m. in. nową koncepcję oświeckiego pleneru z udziałem polonijnych twórców; rozpoznanie możliwości i praktyczną estetyzację miejsc pracy; kontynuowanie akcji estetyzacji małych miast; ściślejsze powiązanie pleneru młodych w Miastku z plenerem w Osiekach. X Od 15 do 17 listopada będzie trwało w Słupsku sympozjum na temat „Kultura w miejscu zamieszkania”, szczególnie akcentujące rolę samorządu mieszkańców, działalność ognio spółdzielczych i organizacji młodzieżowych oraz dziecięcych. (m)



NOWY SEZON

...w Państwowym Teatrze Lalki „Tęcza” w Słupsku otwarto przedstawienie sztuki Ka „i Korda” i król w insce „V” i reżyser w łotii m — Klinej, sce l’V’> Ali B’>ns. 2 mu >V’>*. A Je • luszki, cza.

(i rot. Wojtkiem

PRZEDSIĘBIORSTWO USLUO
SOCJALNYCH BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

99 **BUDOSTALM**

OSIEDLE ŻŁOTA JESIEŃ bl. 6

WYMIENI 50 do 100 MIEJSC WZASOWYCH

w prowadzonym przez siebie Ośrodku Wczasowym

W SZCZAWNICY-KROŚCIENKU n/DUNAJCEM

w okresie całego roku kalendarzowego
za miejsca w ośrodkach wczasowych nadmorskich
w okresie lipca i sierpnia
Oferty prosimy przysyłać pod adresem naszego
przedsiębiorstwa

K-3S70-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNIKACYJNE

W STARACHOWICACH, ul. Rodomska 33,
tel. 70-81 wew. 26

zamieni w sezonie letnim 1974r
OBIEKT KOLONIJNY

w PARSZOWIE k/Starachowic, rejon Gór Święto-
krzyskich o 200 miejscach dla dzieci, na podobny
w pasie nadmorskim

K-3915-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w BIAŁOGARDZIE zatrudni dwóch pracowników na samo-
dzielne stanowiska INSPEKTORA ds. GOSPODARKI MA-
TERIAŁOWEJ oraz PLANOWANIA i ORGANIZACJI. Wy-
magane wykształcenie średnie i co najmniej 4 lata praktyki.
Wynagrodzenie wg protokołu dodatkowego do UZP w bu-
downictwie, z dnia 12 maja 1973 r. Zgłoszenia przyjmuje
dział ekonomiczny PBRol. Białogard, ul. Potczyńska 57 po-
kój nr 5. K-3889

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH i TELEWIZYJ-
NYCH w KOSZALINIE zatrudnia natychmiast dwóch SPRZE-
DAWCÓW w salonie radiowo-telewizyjnym w Świdwinie.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale spraw osobo-
wych ZURIT Koszalin, ul. Mieszka 1 nr 21, tel. 230-68.
K-3900-0

WYROK

Prawomocnym wyrokiem Sądu Powiatowego w Wałcu
z dnia 13 czerwca 1973 r. w sprawie Kp. 129/73

- 1) Ireneusz Brania za to, że:
w okresie czasu od 12 marca 1971 r. do 14 marca 1973 r. w
Jastrowiu, pow. Wałcz działając w ciągłości czynu sam lub
z innymi dopuścił się włamań do obiektów uspołeczniowych
zagarniając towary i inne przedmioty na kwotę
94.682,11 zł.
a) w nocy z 12 na 13 marca 1971 r. w Jastrowiu działając
z rozeznaniami, po wybiściu szyby w oknie wszedł do gabi-
netu humanistycznego Zasadniczej Szkoły Mechanizacji
Rolnictwa w Jastrowiu skąd zabrał w celu przywłaszcze-
nia magnetofon marki „Tesla b-42” i Małą Encyklopedię
Powszechną o łącznej wartości 5.250 zł.
b) w nocy z 29 na 30 grudnia 1972 r. w Jastrowiu działa-
jąc wspólnie z Romanem Dranką, Eugeniuszem Miszczakiem
i Tadeuszem Zakielarzem po wywierceniu otworów
w drzwiach i wyciągnięciu zamków wszedł do sklepu
radiowo-telewizyjnego, skąd zabrał w celu przywłaszcze-
nia towary jak: radioodbiorniki tranzystorowe i batre-
e o łącznej wartości 24.802,95 zł. na szkodę Miejskiej
Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Jastrowiu.
c) w nocy z 1 na 2 lutego 1973 r. w Jastrowiu, po wyważe-
niu drzwi przy pomocy łomu wszedł do pomieszczeń Za-
sadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa w Jastrowiu
skąd z sekretariatu oraz gabinetu technicznego zabrał
w celu przywłaszczenia kilka pieczętek oraz różny sprzęt
jak palniki, czujniki, regulatory, mikrornierze, wiertło
o łącznej wartości 16.799,16 zł na szkodę Zasadniczej
Szkoły Mechanizacji Rolnictwa.
d) w nocy z 13 na 14 marca 1973 r. w Jastrowiu działając
wspólnie z Romanem Dranką po wyważeniu łomem
drzwi do sklepu radiowo-telewizyjnego wszedł do środka
skąd zabrał w celu przywłaszczenia towary jak mag-
netofony, radia tranzystorowe, gitarę elektryczną i czę-
ści, zapasowe o łącznej wartości 47.830 zł. na szkodę Miej-
skiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Jastrowiu to
jest » przestępstwo z art. 208 kk. w zw. z art. 38 kk.
2) „Roman Dranka za to, że:
w okresie czasu od października- 1972 r. do 14 marca 1973 r.
w Jastrowiu pow. Wałcz działając w ciągłości czynu dopu-
ścił się zagarnięcia mienia społecznego o wartości
71.388,05 zł.
a) w październiku 1972 r. w Jastrowiu zabrał w celu, przy-
właszczenia kolumny głośnika o wartości 750 zł na szko-
dę Zakładów Rowerowych „Predorn-Romet” w Jastrowiu,
b) w nocy z 29 na 30 grudnia 1972 r. w Jastrowiu działając
wspólnie z Ireneuszem Branią, Tadeuszem Zakielarzem
i Eugeniuszem Miszczakiem po wywierceniu zamków z
drzwi zabrał w celu, przywłaszczenia towary jak mag-
netofony, radia tranzystorowe, gitarę elektryczną i czę-
ści, zapasowe o łącznej wartości 47.830 zł. na szkodę Miej-
skiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Jastrowiu to
jest » przestępstwo z art. 208 kk. w zw. z art. 38 kk.
3) „Eugeniusz Mischczak za to, że w noc- z 23 na 30. grudnia
1972, r. w Jastrowiu, pow. Wałcz działając wspólnie, z Ireneuszem
Branią i Romanem Dranką po wycięciu zamków za-
brali w celu przywłaszczenia ze sklepu radiowo-telewizyj-
nego towary jak radioodbiorniki tranzystorowe i baterie
łącznej wartości 24.802,95 zł. na szkodę Miejskiej Spółdzielni
Zaopatrzenia i Zbytu w Jastrowiu, to jest o przestępstwo
z art- 208 kk. skazani zostali:
Ireneusz Brania i Roman Dranka na mocy art. 208 kk. 199
f 1 kk. w zw. 7 art. 5° kk. i a-t. M i 2 kk. na kary po
3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny po
10.000 zł.
Tadeusz Zakielarz i Eugeniusz Mischczak na mocy art. 208 kk.
i art. 36 § 3 i 2 kk art. 73 § 1. 2 art. 74 § 3 i 2 kk na kary po
jednym roku pozbawienia wolności z warunkowym zawiesz-
eniem wykonania ich na okres lat czterech z dozorem kura-
tora sądowego i 10.000 zł grzywny.
Jednocześnie Sąd zarządził podanie wyroku do publicznej wia-
domości poprzez ogłoszenie go w „Głosie Koszalińskim”
K-3921

FABRYKA
URZĄDZEŃ BUDOWLANYCH
w Koszalinie, ul. Iechicka 31
poszukuje

dwóch kwater
prywatnych

dla młodych małżeństw

Zgłoszenia prosimy kierować

do działu gosp.-socjal.

tel. 220-37 do 9

K-3927-0

POWIATOWY
ZAKŁAD WETERYNARI
w Drawsku

zawiadamia o uruchomieniu

z dniem 2 listopada 1973 r.

POGOTOWIA
WETERYNARYJNEGO

w godz. od 16 do 7 rano

a w niedziele i święta

CAŁA DOBĘ

Nagłe zachorowania zwierząt
należy zgłaszać pod nr tele-
fonu 535 Drawsko

K-3928

SAD 3-LETNI, 3,5 ha, ogrodzony
— sprzedam. Bytów, tel. 89, Sta-
nisław Gawęda. G-6620

OBRAZ polskiego malarza —
przedwojenny kupię. Oferty:
„263138”, Biuro Ogłoszeń, Warsza-
wa, Poznańska 38. K-396/B

POKÓJ do wynajęcia. Koszalin,
Pawła Findera 60/1. Gp-6623

TELEWIZYJNE usługi domowe.
Słupsk, tel. 58-64, Małogrosz.
Gp-6530-0

DYREKCJA Technikum Gastrono-
micznego w Słupsku zgłasza zgub-
ienie legitymacji uczniowskiej
Grażyny Dymon. Gp-S619

DYREKCJA Zespołu Szkół Medy-
cznych Koszalin uwniawia
zgubioną pieczętkę o treści: Zes-
pół Szkół Med. Koszalin, tel. 59-33.
Gp-5621

WSI Koszalin zgłasza zgubienie
legitymacji studenckiej Andrzeja
Kurpisza. Gp-81222

TECHNIKUM Mechaniczno-Elek-
tryczne w Białogardzie zgłasza
zgubienie legitymacji ucznia Ze-
nona Szatkowskiego. G-6624

ZGINAŁ pies rasy cocker spaniel
złoty, jednoroczny. Za zwrot psa
wynagrodzić. Tyssalin, M. Buczka
42, telefon 22-9. Gp-6625

KOPALNIA Bytom zgłasza zgub-
ienie pieczątki o treści: Kopal-
nia Węgla Kamiennego Ośrodek
Wczasów Kampingowych Mielnio.
Gp-6626

DYREKCJA Zasadniczej Szkoły
budowlanej zgłasza zgubienie le-
gitymacji nr 864/71 uczennicy Marii
Malak. Gp-6582

ZESPÓŁ Szkół Medycznych Kosza-
lin zgłasza zgubienie legitymacji,
na nazwisko Krystyna Ratajska.
Gp-6596

ZGUBIONO kwit na węgiel nr
843306, wydany przez Biuro Opał-
owe w Słupsku, na nazwisko Boles-
ław Czachór, Słupsk, Słowińska 1
Gp-6607

DYREKCJA LO Kołobrzeg zgłasza
zgubienie legitymacji uc-
niowskiej Włodzimierza Matysia-
ka. G-6617

DYREKCJA Technikum Mecha-
nicznego Słupsku zgłasza zgub-
ienie legitymacji szkolnej na na-
zwisko Józef Rudnicki. Gp-6618

WYROK

WYROKIEM SĄDU POWIA-
TOWEGO w KOSZALINIE z
dnia 1 VII 1973 r. HENRYKA
BRONOWICKA skazana zosta-
ła na karę 3 (trech) lat pozb-
awienia wolności i 25.000 zł
grzywny, oraz został orzeczony
zakaz wykonywania zawodu
główniej księgowej na okres
3 (trech) lat, za to że w
okresie od sierpnia 1967 roku
tfo listopada 1971 r. w Świe-
szynie pow. koszaliński jak-
ko główna księgowa Miedzi-
kółkowej Bazy Maszynowej
Kółka Rolniczego w Ciu osią-
gniecia korzyści majątkowe?
dla siebie i innych przekro-
czyła zakres swoich uprawni-
o dopuszczając się tórnego ro-
dzuju nieuczciwości finanso-
wych, nr?nz co też spowod-
owała straty na szkodę tej Bazy.
Razy w kwocie co najmniej
160.055,80 rł or 2.151 zł na
szkodę pracowników tej Bazy.
TADEUSZ SZEWCEWYK skaza-
ny został na 2 (dwa) lata i 6
(sześć) miesięcy pozbawienia
wolności ora/. 15.000 zł grzyw-
ny za to, że w tym samym
czasie i mie?srn jak .ww be-
dąc kierownikiem tej Bazy,
przysparzał korzyści material-
ne sobie i innym przez prze-
kroczenie zakresu swoich u-
prawnień i dopiścić się powsta-
nia strat na szkodę tejże Bazy
w kwocie 03.423,20 zł.
K-391*6

co, gdzie, kiedy? co, gdzie.

4 LISTOPADA NIEDZIELA KAROLA

^telefony

KOSZALIN i SŁUPSK

37 — MO
98 — Strai Pożarna
89 — Pogotowie Ratunkowe (tyl-
ko nagłe wypadki)

% cLyzivry

KOSZALIN

Apteka nr 10, ul. Zwycięstwa 52,
tel. 222-48

SŁUPSK

Apteka nr 81, przy ul. Zawadz-
kiego 3, tel. 41-80.

BIAŁOGARD

Apteka nr 41 ul. Zwycięzców 1,
tel. 21-66

KOŁOBRZEŹ

Apteka nr 1, pl. Wolności 19,
tel. 33-36

SZCZECINEK

Apteka nr 15, pl. Wolności 8,
tel. 20-34

teatr

KOSZALIN

SALA BAŁTYCKIEGO TEATRU
DRAMATYCZNEGO, g. 16 — „Wy-
pijmy za Kolumba” — farsa L.
Zuchowickiego (bilety wyprzeda-
ne)

radio

PROGRAM I

Wiad.: 8.00, 7.00, 8.00 9.00, 12.05.
16.00 20.00, 22.00, 24.00.

8.05 Kiermasz pod Kogutkiem
7.05 Wiad. sportowe 7.10 Kapela
F. Dzierżanowskiego 7.40 Moskwa
z melodią i piosenką 8.18 Po jed-

NIEDZIELA — 4 XI

7.30 Program dnia
7.35 TV Kurs Rolniczy
8.10 Przypomnamy, radzimy
8.20 Nowoczesność w domu i
zagrodzie
8.45 Bieg po zdrowie
9.00 Teleranek
10.20 „Pomiedzy oceanami” —
film z serii: „Świat, który nie
może zginąć” (kolor)
10.45 w starym kinie. — Jakuta
Protazanow
11.45 Dziennik (kolor)
12.00 TV koncert zyczeń
12.35 Przemiany
13.05 Dla dzieci: „Bawimy się
w teatr lalkowy” — program TV
Węgierskiej
13.40 PKF
13.55 Piórkami i węglem
14.20 Studio Muzyki Rozrywk-
owej nr 4 — Benon Hardy
14.55 Huta Lenina — Huta War-
szawa — teleturniej
15.55 Losowanie Toto-Lotka
16.10 „Coś podobnego” — wyda-
nie II. Wyk.: Barbara Dunin, kr-
ta Piecha. Roman Gerczak, Leszek
Herdegen, Wiesław Michnikow-
ski, Jan Ptaszyn-Wróblewski
i inni. W dyskusji udział biorą
Michał Sprusiński Zenon Wiktor-
czyk, Marek Gościński, Józef Prut-
kowski, Jan Świąć, Lucjan Ky-
dryński. Program prowadzi — Jan
Pietrzak
17.15 „Postaw się — nie zastaw
się” — reportaż
18.15 Sportowy magazyn spra-
wozdawczy
19.20 Dobranoc: „Danka i Jan-
ka” (kolor)
19.30 Dziennik (kolor)
20.15 „Wyzwolenie” — cz. II pt.
„Przełom” — radz. film fab. (ko-
lor)
21.45 Magazyn sportowy.
22.13 „Piosenki z Wygumta Wie-
lera”. Wyk.: Rena Rolska, Barba-
ra Brylska, Elżbieta Strzałkowska
Anna Jantar, Ludwik Sempoliński,
Mieczysław Fogg, Mieczysław
Woźniak, Wiktor Załtowski, oraz
zespół Pr-Contrast
23.05 Program na poniedziałek.

PONIEDZIAŁEK — 5 XI

32-45 i 13.25 TVTR: Fizyka 1. 7
(prawo zachowania). Wska-
metodyczne — 1. a 16.40 „Zwierzy-
niec” (kolor) 17.20 Echo stadionu
18.00 Kronika Pomorza Zachodniego
18.20 Film: „Krótkometrażowy
18.45 Eureka (kolor) 10.20 Dobra-
noc: Bajeczka o samotnym pie-
ku (kolor) 20.15 Teatr TV: Jurij
Szczerebek — „Bariery”. Wyk.:
St. Zaczek, E. Żukowska. T. Bia-
łosrezyński. T. Borowski. M. Kon-
drat. K. Strassbiarger, H. Bak.
Z. Rys-Swip! i fnr! 71.35 „Cad-
o 50.000” 22.05 utwory J. S. Ba-
cha gra Tatiana Nikołajewa.

WTOREK — 6 XI

10.00 Jęz. polski dla kl. II lic.
„Dziady” cz. I 10.45 FilMOTEKA ar-
cydzieł: „Panicernik Potiomkin” —
radz. film fab. 15.20 i 15.55
TVTR: Fizyka 1. 7. Wskazówki
metodyczne 1. 9 — powtórzenie
16.40 „Rodzina Durtolów” — ode.
VIII rkołn 17.05 „Rybaczy z pół-
wyspu Hel” 17.35 Magazyn krajów

PROGRAM III

Wiad.: 8.00
Ekspressem przez świat: «» 14.05
i 19.00
6.05 Melodie-przebudzanki 7.08
Solo na flecie 7.15 Polityka dla
wszystkich 7.30 Spotkanie z E.
Flack 8.10 „Gdybyś się w Łodzi
urodził” — rep. 8.35 Niedzielne
rytmy 9.00 „Huragan z Nawaro-
ny” — ode. pow. 9.10 Grające li-
sty 9.35 Gdy się mówi „A...” 9.55
Program cma 10.00 Ilustrowany
Tygodnik Rozrywkowy 11.25 ws-
pomniane koncerty fortepianowe
u.57 Sygnał czasu i-
hejnał 12.05
Lenin wspominamy 12.40 Między
„Bobino” a „Olympia” 13.00 Ty-
dzień na UKF 13.15 Przeboje z no-
wych płyt 14.30 Mikrocitał ze-
społu „Skomorochy” 14.45 Za
kierownicą 15.10 Spotkanie na
szczyście 15.30 „Trzy księżycy” —
rep. 15.50 Zwierzenia prezentera
16.15 Prawda obrazu 16.45 Spotka-
nie na szczyście 17.05 „Huragan
z Nawarony” — ode. pow. 17.15
Mój magnetofon 17.40 Premiera.
„Piękne siostry Reyma” — stu-
chowisko 18.11 Spotkanie na
szczyście 18.30 Mini-max 19.05 Bes-
sa-nova po polsku 19.20 Rozmowa
o filmie 19.35 Muzyczna poczta
UKF 20.00 Refleksje antyczne —
gawęda 20.10 Wielkie recitale
21.05 Monodram A. Kowalczyka
21.27 Piosenki z miastem w her-
bie — Chicago 21.50 Opera tygo-
dnia 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwia-
zda siedmiu wieków 22.20 Sze-
rzyć coś niecodziennego — and.
22.35 Spotkanie na szczyście 25.00
Miniatury poetyckie 23.05 Ballady
romantyczne 23.17 Czułowiek — or-
kiestra: M. Oldfild 23.45 Program
na poniedziałek 23.50 Gra A. Bilk,

Koszalin

na falach średnich 188,2 i 202,2 m
oraz UKF 69,92 MHz

9.00 „Sam w słońcu” — słucho-
wisko Henryka Livor-Piotrowskie-
go 9.20 „Leninowska Prawda” —
Białoruska opowieść ludowa.

KOSZALIN w PROGRAMIE
OGÓLNOPOLSKIM
18.30—21.00 — program stereofo-
niczny

wystawy

KOSZALIN
MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-
HISTORYCZNE:
• ulica Armii Czerwonej 53 —
Wystawa etnograficzna w o. Jam-
no i okolicach
• ulica Bogusława II 15 — wy-
stawa pt. „Polskie pieniądze
i medale”
Czynna codziennie oprócz ponia-
(1/1)aków g. 10—16, w« wtorki —
e i2—18.

PIĄTEK-9 XI

9.30 „Wyzwolenie” — cz. II pt.
„Przełom” (kolor) 11.05 Wych.
techniczne dla kl. I—III lic. —
Czułowiek i maszyna 12.00 Przypo-
sobienie obronne dla kl. VIII i
I lic. — Broń jądrowa 12.45 i
13.25 TVTR: Jęz. polski 1. 21 —
I. Kraskiewicz — „Monachomachis”
Chemia 1. 21 — żelazo 16.40 „Pora
na Telefora” 17.20 Nie tylko dla
pań 17.45 Kronika Pomorza Za-
chodniego 18.05 Telereklama 18.10
Tygodnik Informacyjny Młodych
18.25 „Dwie szkoły” — telekon-
kurs 18.45 „Orbita” 19.20 Dobra-
noc: Mikes (kolor) 20.15 Spotka-
nie z T. Tutinas 20.45 Panorama
21.30 Teatr TV: Wacław Bilinski
— „Wysję na brzeg”, wyk.: akio
rzy scen łódzkich 23.15 Wiadomo-
ści sportowe.

SOBOTA-10 XI

8.35 „Za przetaczą” — film fab.
prod. USA (western) 10.00 Geosra-
fia dla kl. VII — Ludność ZSRF
11.05 Nauka o człowieku dla kl.
VIII — Przewód pokarmowy 14.20
i 14.55 TVTR: Jęz. polski 1. 21.
Chemia 1. 21 — powtórzenie 15.30
Program I proponuje 15.50 Redak-
cja szkolna zapowiada 15.05 TV
Informator Wydawniczy 16.40
Dla młodzieży: „Piata rano” —
film prod. TVP 17.35 Spotkanie z
przyrodą 18.00 Turystyka i wypo-
czynek 18.30 Godzina Orfeusza
(kolor) 19.20 Dobranoc: Dźwię-
przygody Koziołka Matołka (ko-
lor) 20.11 „Gwiazdy siedmiu sto-
lic — głos ma Moskwa” — Pro-
gram rozrywk. Wyk.: M. Facho-
mienko, W. Samoilenko, Spiewa-
iace Gitar, zespół taneczny „Ba-
bor”. Z. Sośnicka, zespół „Parti-
ta” i inni (kolor) 21.25 „Za prze-
tęczę” — powtórzenie filmu 23-05
Wiad. sportowe 23.13 „Rozmaito-
ści muzyczne” — jugosłowiański
program rozrywkowy.

NIEDZIELA — 11 XI

7.35 TV Kurs Rolniczy MO
Przypomnamy, radzimy 8.20 Nr2-
wczesność w domu i zagrodzie
8.45 Bieg po zdrowie 0.00 Teleran-
ek 10.20 „w gościnie u bobrów” —
film dok. z serii „Świat, który
nie może zginąć” (kolor) 10.45
Antena u.oo Reportaż z Muzeum
Włóknienniczego w Łodzi (kolor)
11.30 Z cyklu: „Muzyczne wize-
runki miast” — Rybnik 15.25
Transport rolniczy — program
publ. 12.55 Dla dzieci: „Co to Jest”
— konkurs — zabawa 13.35 Pio-
renks dla Ciebie 14.25 „To ja? To-
To” — program rozr. z kon-
kursami 15.15 „Kaukaski zycio-
rys” — rep. filmowy 15.50 „Mor-
skie opowieści” 16.20 Losowani-
Toto-Lotka 16.40 Tele-Echo (kolor)
17.40 Kryteria (kolor) 17.55 Spor-
towy mag. sprawozdawczy 18.50
„Bułgaria dziś” — reportaż 19.2
Dobranoc: Danka i Janka (kol-
10.15 „Wyzwolenie” — cz. III pf.
„Kierunek głównego uderzenia”
(kolor) 22.20 PKF 22.30 Magazyn
sportowy.

UWAGA! Telewizja zastrzeza
sobie prawo zmian w programieJ

Udane starty koszalińskich zespołów

KOSZYKOWKA

Koszykarze uczestniczący w rozgrywkach o wejście do II ligi rozegrali w sobotę i wczoraj pierwsze mecze mistrzowskie. Obie zespoły koszalińskie AZS i Bałtyk odniosły zwycięstwa. Akademicy pokonali w sobotę AZS Szczecin, a w dniu wczorajszym odnieśli zwycięstwo nad Kotwicą Kołobrzeską 89:50.

Drużyna Bałtyku pokonała w sobotnim meczu Kotwicę 91:56 (38:19). W drużynie zwycięzców najwięcej punktów zdobyli: Kuński — 24, Płóciennik — 17, Paciorowski — 14. W zespole Kotwicy najlepiej strzelali Wysocki — 19 i Jabłoński — 17 punktów.

We wczorajszym meczu Bałtyk odniósł zwycięstwo nad AZS Szczecin 89:61 (38:29), i w tym spotkaniu najlepiej w drużynie Bałtyku strzelał Kuński, który zdobył 22 punkty oraz Paciorowski — 17, Zdro-

jewski — 15 i Płóciennik — 13 pkt, dla AZS Krajewski — 16 i Janiszewski — 10 pkt.

TURNIEJ w nowej hali w Złotowie

Z okazji oddania do użytku hali sportowej w Złotowie zorganizowano w tym nowym obiekcie turniej koszykówki mężczyzn, w którym uczestniczyły drużyny: Orła Wałcz, rezerw AZS Koszalin i miejscowej Sparty. W pierwszym spotkaniu Orzeł Wałcz pokonał Spartę 66:63 (24:36). W drużynie zwycięzców najlepiej strzelał Celuch 14 pkt, a w zespole Sparty Pieńkowski 39 pkt.

W drugim spotkaniu AZS II Koszalin pokonał Spartę 88:68 (37:40). W drużynie akademików najwięcej punktów zdobył Sztorek 25, a w zespole Sparty Pieńkowski — 38. W obu meczach najwięcej punktów zdobył Pieńkowski — 77.

PORAŻKA REZERW AZS KOSZALIN Z ORŁEM

W ostatnim meczu turnieju koszykówki w Złotowie spotkały się zespoły wałeckiego Orła i AZS II Koszalin. Mecz zakończył się po wyrównanej grze zwycięstwem koszykarzy Orła 60:58 (27:24), dla którego najwięcej punktów zdobyli: R. Celuch — 20, Sztorek — 14. Najcelniej w drużynie akademików strzelali: Sztorek — 20 pkt, Kucenko — 9 pkt. (sf)

Zakończenie sezonu la w Białogardzie

Na zakończenie tegorocznego sezonu lekkoatletycznego w Białogardzie odbył się 5-bój lekkoatletyczny, w którym startowały drużyny szkół średnich. Zawody rozgrywane były o Puchar Sztandaru Młodzieży. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli. Wśród dziewcząt: 100 m Marciszewska (LO) — 12,7; 400 m Szczurek (LO) — 65,9; kula Baranowska (LO) — 10,61; w dal Borowska (LO) — 4,96; sztafeta 4 x 100 m LO — 52,0.

Chłopcy 100 m Wójcik (LO) — 11,6; w dal Wójcik (LO) — 5,98; wzyż — Staniul (TEM) — 180; kula Stańczewski (LO) — 11,05; 800 m Kłos (LO) — 2,09,5; 4 x 100 m LO 48,2.

Poza konkursem Kołodziej-

TOTEK

I LOSOWANIE
3, 7, 22, 28, 44, 46
dodatkowa 19
II LOSOWANIE
12, 19, 26, 27, 33, 37,
dodatkowa 38)

* W TAMPERE odbył się międzynarodowy mecz hokejowy, w którym wielokrotni mistrzowie świata — hokeiści ZSRR — tylko zremisowali z reprezentacją Finlandii 4:4 (2:1, 0:1, 2:2).

* W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim Luksemburg wygrał na własnym terenie z jedenastką Norwegii 2:1 (1:1). Widzów 1,5 tys. Bramki zdobyli Monacelli (1 min.) i Langers (80. min.), dla gości — Sunde (14. min.).

* W MECZU mistrzostw Europy w rugby Polska przegrała z młodzieżową reprezentacją Francji 8:10 (4:4). Widzów 20 tys. punkt zdobyli: Francja — Dupont (4), Xausa (4) i Vitar (2); Polska — Zieliński (4) i Mańko (4).

* W OSTATNIM dniu turnieju siatkówki mężczyzn, rozgrywanego w Tomaszowie Maz., z okazji 50-lecia działalności tamtejszej Lechii, mistrz Polski AZS Olsztyn bez trudu pokonał wychowanków Lechii 3:0.

• PO 9 RUNDACH międzynarodowego turnieju szachowego w Halle prowadzenie objęła Rumun-



Cenny sukces „szczypiornistów” w eliminacjach MS

W pierwszym eliminacyjnym meczu mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn reprezentacja Polski zwyciężyła w Katowicach Holandię 20:13 (8:4). Dla drużyny polskiej bramki zdobyli: Klempel — 8, Panas — 4, Lech — 3, Troja nowski — 2, Melcer, Gmyrek i Kuchta po 1. Dla Holandii: Kivit, Sondar, Reijnders po 3, Muysere — 2, Schunrkes i van Oort po 1.

Ponad 2,5 tys. widzów oglądało zwycięstwo polskie go zespołu nad Holandią. Poziom meczu i forma zademonstrowana przez Polaków nie mogła zachwycić. Po uzyskaniu dość szybko przewagi trzema bramkami, Polacy zwolnili tempo pozwalając przeciwnikom doprowadzić stan meczu do 4:3 a następnie 5:4. Zespół trenera Majorka nie wykorzystał w tym okresie kilku znakomitych sytuacji.

Dopiero w końcówce pierwszej połowy biało-czerwoni przyspieszyli i stosując urozmaicony atak zdobyli 4 bramki i nie stracili ani jednej.

Początek drugiej połowy to wyrównana gra i obie drużyny na przemian zdobywają bramki. Słabo w tym okresie interweniuje nasz bramkarz Szymczak. Świetną partię rozgrywa natomiast Klempel. Dość powiedzieć, że z 12 bramek strzelonych przez Polaków po przerwie aż 7 zdobył właśnie ten zawodnik.

EKIPA POLSKIEGO FIATA PROWADZI W RAJDZIE AMERYKAŃSKIM

Po 2 etapach samochodowego Rajdu Amerykańskiego prowadzi Kanadyjczyk Boys na toyota. Bardzo do brze spisują się polskie fiaty. Na 7 pozycji znajduje się Robert Mucha, na 13 Andrzej Jaroszewicz a na 18 Marek Varisella. Zespół fabryczny FSO ma olbrzymie szanse drużynowego zwycięstwa. Z 6 zespołów fabrycznych tylko nasz nie został dotychczas zdekompletowany.

Z KRAJU H2S

ka Juncu, która ma 6,5 pkt i Jedną partię odłożoną z Węgierka Honfi. Była przodowniczka turnieju, Kaszariszwilli (ZSRR) odłożyła partię z Polką Lipską i zajmuje obecnie 2 miejsce, mając 6 pkt.

* MIĘDZYNARODOWA federacja szermiercza (FIE) opublikowała listy najlepszych szermierzów 1973 r. Jako kryterium przy ustalaniu kolejności brano wyniki ich osiągnięte na mistrzostwach świata, igrzyskach olimpijskich w Monachium i wielkich międzynarodowych turniejach. Z zawodników polskich zostali sklasyfikowani: Jerzy Pawłowski w szabli na 5 miejsce — 30 pkt oraz we florecie Witold Woyda — na piątym — 22 pkt i Marek Dąbrowski na dziewiątym miejscu — 14 pkt.

* TRZYKROTNA zdobywcy niemieckiego pucharu świata Annemar U Proell (Austria) odno-

Na II-Ilgowym froncie

Status quo w grupie północnej utrzymane

Do sporych niespodzianek doszło w XII kolejce spotkań mistrzowskich grupy północnej. Do największej zaliczyć należy zaledwie remis lidera rozgrywek, Lechii z zajmującym przedostatnie miejsce w tabeli — Hutnikiem. Również remisowy pojedynek Motoru z Zawiszą w Bydgoszczy też należy uznać za niespodziankę. Z prowadzących w tabeli drużyn nie rozstrzygniętym wynikiem zakończyły się także derby Trójmiasta, w których Arka zremisowała ze Stoczniowcem.

Nie powiodło się wczoraj piłkarzom Gwardii, którzy musieli uznać za niespodziankę zwycięstwo Widzewa. Zwycięstwo łódzian przy równoczesnych remisach Lechii i Motoru znowu zbliżyło zespół łódzki do ścisłej czołówki drużyn prowadzących w tabeli rozgrywek grupy północnej. Tak więc utrzymany został status quo z ubiegłego tygodnia.

Trzeba jednak dodać, że w czołówce robi się tłok. Prowa-

dząca w tabeli Lechię dzieli zaledwie od zajmującego ósme miejsce Stomilu różnica 6 punktów. Wysoko awansowały w tabeli zespoły: Avii Świdnik po sensacyjnym wysokim zwycięstwie nad Arkonią 5:1 oraz Stomilu po wygranej z Wartą 1:0.

Do zakończenia rozgrywek pozostały jeszcze tylko trzy kolejki spotkań. Z prowadzących w tabeli drużyn w lepszej sytuacji znajdują się piłkarze lubelskiego Motoru i naszej Gwardii, którzy w niedzielę będą gospodarzami spotkań, natomiast lidera czeka wyjazdowe spotkanie z Arkonią. Warto tu jeszcze dodać, że w dwóch ostatnich meczach Lechia zmierzy się w Gdańsku z Ursusem oraz Wartą w Poznaniu zaś Motor walczyć będzie z Widzewem w Łodzi oraz Stoczniowcem u siebie. Jeśli chodzi o piłkarzy Gwardii, to na własnym boisku zmierza się oni jeszcze oprócz niedzielnego meczu ze Stomilem także z Avią, natomiast

18 listopada czeka ich wyjazdowy mecz do Włókniarza. Z zestawienia par wynika, że przynajmniej cztery zespoły mają równe szanse na premię „jesieni”. Wśród nich znajduje się również koszalińska Gwardia.

W grupie południowej od zwycięstwa do zwycięstwa kroczą piłkarze Uranii Ruda Śląska Po niedzielnych sukcesach w Kluczborku nad Metalem wzrosła ich przewaga nad najgroźniejszymi rywalami. Do niespodzianki zaliczyć należy także wysokie zwycięstwo Wisłoki nad Zastawą (5:0), w którym piłkarze z Dębicy zdobyli prawie tyle goli co we wszystkich dotychczasowych 11 meczach, (sf)

Wyniki i tabele



Górniki — Zagłębie Sosn. 4:1
Gwardia — Polonia 0:0
Szombierki — Legia 0:0
Śląsk — Odra 1:1
Stal Mielec — Zagłębie Wili, 1:0
Wisła — Pogoń 4:0
ŁKS — ROW 2:0
Mecz Lech — Ruch został przełożony na 18 hm.

Wisła	15:5	18—8
Ruch	14:4	24—10
Legia	13:7	10—4
Górniki	12:6	15—7
Stal	12:4	10—5
ŁKS	11:7	10—8
Lech	10:8	5—4
Szombierki	9:11	12—12
Śląsk	9:11	7—9
Polonia	9:13	9—16
Gwardia	8:12	10—11
Odra	8:12	8—12
ROW	8:12	6—11
Pogoń	8:12	8—15
Zagłębie Włb.	7:13	5—13
Zagłębie Sosn.	3:17	2—17



GRUPA PÓKNOCNA

Widzew — Gwardia 2:0
Lechia — Hutnik 1:1
Arka — Stoczniowiec 1:1
Zawisza — Motor 0:0
Stomil — Warta 1:0
Avia — Arkonia 5:1
Włókniarz — Ursus 0:0
Lublinianka — Bałtyk 0:0

Lechia	18:6	14—6
Motor	17:7	13—6
GWARDIA	16:8	11—7
Widzew	15:9	17—7
Arka	13:11	9—10
Avia	12:12	14—10
Stoczniowiec	12:12	U—9
Stomil	12:13	8—10
Ursus	11:13	15—12
Zawisza	10:14	9—10
Lublinianka	10:14	8—9
Bałtyk	10:14	8—12
Arkonia	10:14	10—17
Hutnik	9:15	11—18
Warta	9:15	8—17
Włókniarz	8:16	6—12

GRUPA POŁUDNIOWA

Stal St. Wola — AKS Niwka 2:0
BKS Bielsko — GKS Katowice 2:1
Stal Rzeszów — Star 2:1
G. Jastrzębie — GKS Tychy 2:0
Sparta — Piast 0:0
Garbarnia — G. Wojkowice 0:1
Metal — Urania 1:2
Wisłoka — Zastal 5:0

Urania	20:4	16—4
BKS Bielsko	16:8	22—9
GKS Tychy	15:9	
Stal Rzeszów	14:10	
Metal	14:10	1,3—11
Sparta	14:10	7—4
GKS Katowice	13:11	11—9
Wisłoka	13:11	11—12
Piast	12:12	13—1
Stal St. Wola	12:12	U—10
G. Wojkowice	11:13	13—19
G. Jastrzębie	10:14	9—10
Zastal	8:16	6—20
Star	7:17	12—15
AKS Niwka	7:17	8—18
Garbarnia	6:18	8—24

Widzew-Gwardia 2:0

Widzew — Gwardia 2:0 (2:0)
Bramki zdobyli: K. Surlit w 17 min. i Gapiński w 44 min. Sędziowali: Zb. Ślábik — jako główny oraz E. Musik i T. Kruk — liniowi (wszyscy z Katowic). Widzów 5000.

WIDZEW: W. Surlit — Kubiński, Janas, Chodakowski, Możejko — Błachno, K. Surlit, Haren — Stępiak, Kaczmarek, Gapiński.

GWARDIA: Małeckie (od 12 min. Bachusz) — Kowalczyk, Kurek, Zdanowicz, Szpakowski — Jakubowicz (od 35 min. Michalak, Ziemiński, Nowak — Nowicki, Kruk, Pałka.

Trener Gwardii (Koszalin) cieszy się w Łodzi dużą sympatią, a ponieważ w drużynie Gwardii występuje także dwóch piłkarzy — Zdanowicz i Nowicki kibice dość licznie stawili się na stadion Widzewa. Jednak do spodziewanych emocji nie doszło, gdyż Gwardia zagrała poniżej swych możliwości. Być może nie bez wpływu na jej postawę pozostały kontuzje bramkarza Małeckiego w 12 min. i Jakubowicza w 35 min., którzy przy upadkach na twardy grunt doznali skręceń nóg. W każdym razie Widzew już w pierwszej połowie uzyskał wyrażną przewagę zdobywając dwie bramki ze strzałów K. Surlita i Gapińskiego, a mógł ich zdobyć dwa razy tyle, ale drogę piłce do siatki Gwardii dwa razy zagroziła poprzeczka, w którą trafili Stępiak i Kaczmarek.

Również druga połowa stała pod znakiem przewagi łódzian a Gwardia rewanżowała się

Wizyty w Montrealu

16 prezesów i przedstawicieli międzynarodowych federacji sportowych odwiedziło już w tym roku Montreal, na poznając się z obiektami, na których rozegrane zostaną igrzyska olimpijskie w 1976 r

wła kontrakt zawodowy z firmą narciarską „Atomie”. Informację tę podała austriacka TV.

* W MECZU rugby drużyn 13 osobowych Australia przegrała na stadionie Wembley z Wielką Brytanią 12:21 (2:4). Mecz oglądało 10 tys. widzów.

* W FUBSSEN odbył się mecz hokejowy juniorów, w którym NRF pokonała Szwajcarię 5:4.

* JACK Kramer, szef stowarzyszenia tenisistów zawodowych ATP, poinformował oficjalnie w Paryżu, iż rumuński as Ilie Nastase, wskutek uchylenia się od zapłacenia 5 tys. grzywny za bój koł turnieju Wimbledonskiego, zostanie skreślony z listy tenisistów profesjonalistów. Nastase po zapoznaniu się z treścią tego oświadczenia postanowił karę za płać.

* W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim w Portau-Prince na Haiti jedenastka Haiti wygrała ze Stanami Zjednoczonymi 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę zdobył Emanuel Sanon.

Na arenach ekstraklasy

— MĘŻCZYŻNI

Polonia Warszawa — Resovia 85:83
Śląsk Wrocław — Spójnia Gdańsk 88:61
Śląsk — Spójnia Gd. 62:71
Wybrzeże — Wisła 84:86
Polonia — Resovia 74:77

KOBIETY

Olimpia Poznań — AZS Warszawa 76:53
AZS Lublin — Wisła Kraków 50:93
Polonia Warszawa — AZS Poznań 58:73
Włókniarz Pabianice — Spójnia Gdańsk 47:69
ŁKS — Lech Poznań 65:60
Polonia Warszawa — AZS Poznań 68:55
Olimpia — AZS Wa-wa 62:76
AZS Lublin — Wisła 59:92

HOKEJ NA ŁODZIE

Polonia Bydgoszcz — KTH Krynica 5:4
Pomorzanin Toruń — ŁKS 3:3
Zagłębie Sosnowiec — GKS Katowice 4:2
Podhale N. Targ — Baildon Katowice 7:3
Naprzód Janów — GKS Tychy 5:1

BOKS.

NA RINGACH I LIGI

Gwardia Warszawa — Legia Warszawa 22:18 (12:8)
Błękitni Kielce — BBTS Bielsko 21:19 (11:9)
Stal St. Wola — Avia Świdnik 23:17 (13:7)
Turów Zgorzelec — Górnik Przów 23:17 (13:7)

TABELA

1. Stal St. Wola	12	285:232
2. Gwardia W-wa	12	277:222
3. Legia W-wa	11	266:212
4. BBTS Bielsko	12	263:242
5. Turów Zgorzelec	12	256:238
6. Górnik Przów	12	249:239
7. Błękitni Kielce	12	236:265
8. Avia Świdnik	11	234:217

Sprawdziany siatkarek w Koszalinie

W Koszalinie odbył się turniej siatkarek z udziałem zespołów juniorek starszych i młodszych Sparty Złotów, Gwardii Koszalin i Znicza Koszalin. W obu kategoriach wiekowych zwyciężyły siatkarki Znicza. W turnieju juniorek starszych Znicz pokonał Gwardię 2:0 i Spartę Złotów 2:0. W trzecim meczu Gwardia pokonała Spartę 2:0.

W turnieju juniorek młodszych siatkarki Znicza zwyciężyły Spartę 2:0 i Gwardię 2:0. Sparta pokonała Gwardię 2:0. Koszaliński turniej wykazał, że młode siatkarki złotowskie reprezentują słaby poziom, mimo wieloletniej tradycji siatkówki w tym mieście.

Budownictwo sportowo w ZSRR

W górach i dolinach

Jak wynika z oficjalnych danych statystycznych, w samym tylko roku 1972 zbudowano w ZSRR 35 basenów pływackich, 244 ośrodki narciarskie, 104 stadiony, ok. 2255 hal i 2330 boisk piłkarskich. Całe kompleksy sportowe powstają w najbardziej nawet odległych od centrum kraju regionach — od Norylska i Magadanu- do podnóży Pamiru. Liczne, doskonałe wyposażone ośrodki buduje się również na terenie wsi.

Obecnie prawie co czwarty obywatel ZSRR uprawia jakiś rodzaj sportu. W dążeniu do dalszego upowszechnienia kultury fizycznej przeznaczają się z budżetu państwa około 120 mln rubli rocznie na budownictwo sportowe; prócz tego poważne fundusze asygnuje na ten cel wiele przedsiębiorstw, instytucji i towarzystw sportowych. Nowe obiekty buduje się przeważnie według projektów typowych. Ich sporządzaniem zajmują się zarówno biura konstruktorów, jak instytuty naukowe-badawcze, m. in. centralny instytut typowych i eksperymentalnych projektów budowlanych w dowiskowych i sportowych oraz „Sojuzsportprojekt”.

W ciągu ostatnich pięciu lat powstało w ZSRR wiele interesujących pod względem architektonicznym obiektów, by wymienić Pałac Sportu w Mińsku, Wilnie, Taszkencie i Frunze oraz halę lekkoatletyczną braci Znamenskich w Moskwie.

Ponadto w stolicy ZSRR otwarto z okazji Uniwersja-

dy-73 halę sportową w parku Sokolniki, a akademickie mistrzostwa wioślarskie Europy odbyły się na nowym, odpowiadającym standardom światowym kanale wioślarskim, zbudowanym w jednym z najbar dziej malowniczych zakątków Moskwy. Długość dwu torów tego kanału (głównego — o szerokości 125 m i powrotnego — o szerokości 74 m) wynosi 2500 m. Dzięki temu, że powrotny tor łączy metę ze startem, wyeliminowano mijania się łodzi. Wzdłuż tej wodnej areny zbudowano trybuny na 5 tys. miejsc. Obecnie rekonstruuje się znany moskiewski stadion „Dynamo”, gdzie pod wspólnym dachem powstają dwa bloki — jeden dla hokeistów i gimnastyków, drugi — dla piłkarzy i lekkoatletów.

Przed dwoma laty, nieopodal jednego z najmłodszych i najsłabszych popularnych miast ZSRR — Bracka — zbudowano wśród odwiecznych lasów Północy nowoczesny, pokryty betonem 1250-metrowy tor narciarski o 17 wirażach. A

na Południu, w gruzińskim osiedlu Bakuriani, powstał nie dawno ośrodek narciarski, z którego chętnie korzystają mistrzowie narciarstwa alpejskiego i skoków. Mają tu oni do dyspozycji doskonałe trasy biegu zjazdowego, 90- i 70-metrową skocznię oraz świetne trasy do biegów płaskich.

Pięknym prezentem dla miłośników było ponowne otwarcie (w grudniu 1972 r.) słynnego kazachskiego sztucznego lodowiska Medeo, a właściwie — nowego obiektu — stadionu lodowego, który przed trzema laty postanowiono tam zbudować. Stworzenie takiego obiektu w górach, na wysokości 1671 m n.p.m. powinno było potrwać około 5 lat, ale oddano go do użytku już po 2 latach, podczas których dokonano gigantycznej wręcz pracy na skalnym podłożu.

Powierzchnię tego wysokogórskiego stadionu łyżwiarskiego pokrywa 10,5 tys. m kw. sztucznego lodu; oświetla go 1600 reflektorów; trybuny liczą 12,5 tys. miejsc, a szatnie dla łyżwiarzy — 2500 miejsc. Pod trybunami, na pięciu kondygnacjach mieszczą się hale sportowe, kawiarnie i bary, ambulatorium, sala konferencyjna i hotel.

Przez 8 do 9 miesięcy w roku będzie tu można uprawiać łyżwiarstwo w promieniach wysokogórskiego słońca, przy temperaturze nie niższej od 8—10 stopni.

Już ponad 20 lat wieści z Medeo budzą sensację w środowisku łyżwiarskim — na jeździe lodowisku padło 47 rekordów światowych. Nie ulega wątpliwości, że obecnie, w nowym Medeo powstają się liczne nowe rekordy. APN—PAL.

A. KOŁODNYJ



Powitań? „polskich” piłkarzy na Stadionie 7 w Warszawie. Na zdjęciu przewodniczący GKKFiT dziękuje piłkarzom za wspaniałą postawę. CAF — telefoto

Człowiek, który zastopował Anglie

„TOMEK” BOHATEREM HI WEMBLEY

ostatnie minuty pamiętnego meczu piłkarskiego Polska — Anglia na Wembley. Ryk 100 tysięcy kibiców podrywa Anglików do desperackich ataków na polską bramkę. Ale naszej bramki broni Jan Tomaszewski. I to jak broni. Cudowne parady, fantastyczne wybiecia piłki w pole. Już, już wydawało się, że nie nie uchroni nas od straty decydującej bramki. Ale „Tomek” jakimś szóstym zmysłem zawsze wyczuwał intencje napastników angielskich i parował ich atakiowe strzały.

To nie do wiary — wofali angielscy miłośnicy futbolu. Tomaszewski rzeczywiście przeszedł w tym meczu samego siebie. Jeden z tytułów prasy londyńskiej brzmiał: „Człowiek, który zastopował Anglię”. Pod tym wielkie zdjęcie Jana Tomaszewskiego w efektownej paradzie.

Nie ulega wątpliwości, że nasz reprezentacyjny bramkarz rozegrał w meczu z Anglią życiową partię. Miał dużo szczęścia, to prawda, ale też bronił niezwykle odważnie, z olbrzymim wy-

czuciem. A przecież jeszcze tak niedawno zdawało się, że Jan Tomaszewski nie tylko nie wróci do reprezentacji narodowej, ale będzie tzw. zmarnowanym talentem.

NIEUDANY DEBIUT

Jesień 1971 roku. Na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie grają Polacy ze sławną drużyną NRF. W naszej bramce stanął debiutant, wówczas 23-letni bramkarz Legii Jan Tomaszewski. Nie był to występ udany. Przegraliśmy mecz 1:3, a bramkarz nie był bez winy przynajmniej przy stracie jednego gola.

Prasa, kibice — wszyscy wówczas bardzo nieprzychylnie ocenili debiut Tomaszewskiego. Ten jednak się nie załamował i publicznie oświadczył, że po pewnym czasie wróci do reprezentacji. Jak wiemy, słowo dotrzymał, aczkolwiek nie wielu w to wierzyło.

Zanim jednak doszło do pamiętnego występu w Warszawie, Jan Tomaszewski przez kilka lat systematycznie wyrabiał sobie renomę utalentowanego bramkarza. Karierę piłkarską rozpoczął w roku 1963 w drużynie juniorów wrocławskiej Gwardii. Od razu zwrócił uwagę trenerów świetnymi warunkami fizycznymi (obecnie 190 cm wzrostu i 90 kg wagi), dobrym refleksem. Desygnowano go więc do gry w bramce. Później przyszło powołanie do odbycia służby wojskowej i Tomaszewski znalazł się w drużynie wrocławskiego Śląska, w której grał aż do jesieni 1970 roku. Wówczas to przeszedł do warszawskiej Legii, drużyny ówczesnego mistrza Polski, która jak równy z równym walczyła z najlepszymi zespołami europejskimi. Nie wątpliwie w Warszawie znalazł warunki dla rozwoju swojego talentu.

Ostatni etap kariery „Tomka” i chyba najszcześniejszy, to gra w drużynie Łódzkiego Klubu Sportowego (od sezonu 1972/73).

W ŁKS zostanie dopóty, dopóki będzie potrzebny, bowiem wszystko co osiągnąłem zawdzięczam temu klubowi — zwierzył się ostatnio Tomaszewski.

LUBIĘ RYZYKO

Opinie o Tomaszewskim jako bramkarzu są dość kontrowersyjne. Wielu fachowców

kibiców zarzuca mu zbyt ryzykowną grę na przedpolu własnej bramki, innym nie podobają się jego nieco teatralne gesty, dość arbitralne kierownictwo kolegi z defensywy.

Sam „Tomek” natomiast wcale nie ukrywa, że bardzo ceni sobie inwencję w każdej sytuacji, spontaniczność, ryzyko. I te właśnie elementy plus doza szczęścia, tak potrzebna w sportowej walce, dały efekt w postaci fantastycznych parad na Wembley. Bo trzeba przyznać, że Tomaszewski nie jest tzw. wyrobnikiem zawodnikiem zachowującym się konwencjonalnie. Jest indywidualnością w drużynie klubowej, wyrasta na pierwszoplanową postać w reprezentacji. Ale poza talentem, fantazją, do wyników doszedł bardzo intensywną pracą.

„Tomek” lubi bardzo intensywny, maksymalnie wyczerpujący trening — mówi trener Kazimierz Górski. — Nie jest on może chodzącym ideałem, jak to się popularnie mówi, ale może być wzorem, jak należy rzetelnie i poważnie traktować wybraną przez siebie dyscyplinę sportu.

Bohater meczu na Wembley cieszy się obecnie wielkim kredytem zaufania wśród kibiców. Miejmy nadzieję, że za kilka miesięcy, podczas finałowych rozgrywek mistrzowskich w NRF, jeszcze go powiększy.

(Interpress)
HENRYK JASIAK

SĘDZIOWSKI SPHAWDZIAŁ V BYTOWIE

Wydział Sędziowski koszańskiego OZPN organizuje w dniach 9—11 bm. w Powiatowym Ośrodku Sportu Turystyki i Wypoczynku w Bytowie kurs weryfikacyjno-szkoleniowy sędziów piłki nożnej. Jak nas poinformował przewodniczący Wydziału Sędziowskiego PZPN, Zdzisław WCI-SŁOWSKI celem kursu jest sprawdzenie wiadomości i sprawności fizycznej sędziów* ujednolicenie aktualnej interpretacji przepisów gry; doskonalenie praktyczne arbitrażu sędziowskiego na podstawie filmów oraz oceny przewinień na boisku. Ponadto po zakończeniu kursu ustalona zostanie lista kwalifikacyjna sędziów na rok 1973/74.

Wykłady na kursie prowadzić będą Stefan PASZKOWSKI z Wyszkolenia Sędziów PZPN w Warszawie, Feliks PIETRASZKIEWICZ z Koszalinu, Joachim WALEŃSKI z Kołobrzegu oraz trener okręgowy OZPN, Marian PICH.

Organizacja kursu należy tylko przyklasnąć. Na pewno w dużej mierze przyczyni się on do poprawy poziomu sędziowania zawodowych piłkarzy zgodnie z aktualnymi tendencjami sztuki arbitrażu.

(sf)

Meldunki z kraju i zagranicy

BIEG W BLASKU POCHODNI

Tradycyjnym zwyczajem w sobotni wieczór listopadowy odbył się wokół Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie bieg z okazji 56 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Mimo chłodu, wzdłuż trasy znaczonej płonącymi pochodniami, zgromadziło się kilka tysięcy widzów.

Najliczniejszą obsadę miał bieg sztafetowy 6X1/2 okrążenia wokół PKiN, gdzie o zwycięstwo rywalizowały 33 sześcioposobowe zespoły reprezentujące uczelnie i szkoły. Po pasjonującej walce wygrała reprezentacja AWF biegnąca w składzie: Tulkis, Kacprzak, Mazurkiewicz, Mądry, Szlendak i Józwiak w czasie 6.53,0. Drugie miejsce zajęła sztafeta WAT-I — 6.53,6, a trzecie PW-I — 7.01,4.

Ponad 20 dziewcząt wystartowało do biegu na trasie jednego okrążenia, najszybszą okazała się Maria Ginter (AWF) — 3.09,2 przed Marią Pastuszką (AWF) — 3.09,4 i Elżbietą Kołsińską — 3.13,3.

Janusz Dyś (Start Lublin) triumfował w biegu mężczyzn na 3 okrążenia. W ub. roku na tej samej trasie był trzeci, tym razem pobiegł najlepiej (8.29,2) wyprzedzając Andrzeja Jarosiewicza (Wawel) — 8.29,4 i Andrzeja Stasioka (Gwardia Olsztyn) — 8.31,0.

UNIwersytet LUDOWY DLA ORGANIZATORÓW SPORTU, TURYSTYKI I REKREACJI NA WSI

W Rudziskach k. Pasymia rozpoczął działalność jedyny w kraju Uniwersytet Ludowy kształcący organizatorów sportu, rekreacji i turystyki w środowiskach wiejskich. Placówka zorganizowana została przez zarząd główny ZSMW i Radę Główną Zrzeszenia LZS, a patronat nad nią objęła warszawska AWF. Zajęcia na uniwersytecie prowadzi — pracownicy naukowcy z uczelni warszawskich i olsztyńskich. Uniwersytet posiadać będzie prawo nadawania swym absolwentom stopni instruktorów sportu.

SUKCES PARY SKRZEK—SZCZYPA W LENINGRADZIE

W Leningradzie zakończyły się zawody w łyżwiarstwie figurowym o puchar radzieckich związków zawodowych. W parach sportowych triumfowali Natalia Dongauzer i Wasili Błagow. Sukces odnieśli Teresa Skrzek i Piotr Szczypa zajmując drugie miejsce. Na piątej pozycji uplasowali się Barbara Michalska i Marian Stok (wszyscy Polska).

W jeździe indywidualnej triumfowali również reprezentanci ZSRR Tatiana Olieniewa oraz Władimir Kowaliew, a w tańcach — para radziecka Elena Garanina i Igor Zawozin. Barbara Warminska (Polska) uplasowała się na V miejscu.

WSZYSTKIE MECZE FINALOWE PIŁKARSKICH MS W TELEWIZJI NRF

Kierownictwo obu programów telewizyjnych NRF uzgodniło, że wszystkie bez wyjątku mecze przyszłorocznych finałów piłkarskich mistrzostw świata będą transmitowane w całości na przemian w pierwszym i drugim programie. Planuje się włączyć kamery telewizyjne co najmniej na 10 minut przed rozpoczęciem meczu, aby zapoznać widzów z dotychczasowymi osiągnięciami poszczególnych reprezentacji. Podobnie po zakończeniu spotkania telewizja rezerwuje kilka minut na wywiady z graczami i trenerami.

TRENERZY KUBAŃSCY POWRÓCILI Z CHILE

Dwaj kubańscy trenerzy sportowi Hector Arguelles i Orlando Torrado powrócili do Hawany po 44 dniach spędzonych w więzieniu Pisaqua w północnym Chile.

W rozmowie z dziennikarzami kubańscy trenerzy stwierdzili, że podczas ich pobytu w więzieniu Pisaqua zostało rozstrzelanych 6 więźniów narodowości chilijskiej. Wśród nich znajdowało się dwóch żołnierzy piechoty morskiej, których nie przyłączyli się do zamachu stanu oraz jeden członek partii socjalistycznej.

ŻYCZENIA od mieleckiej „trójki”

Długo będą wszyscy miłośnicy piłki nożnej pamiętać piękną akcję podczas meczu Anglia — Polska na Wembley w wykonaniu kadr drowiczów z mieleckiej Stali. Wspaniały rajd Grzegorza Lato po lewym skrzydle, podanie piłki do wychodzącego na pozycję kolegi klubowego Jana Domarskiego, który podciągnąłszy kilka metrów posłał pewnie piłkę do bramki Anglików.

Nic więc dziwnego, że dzisiaj autografy Grzegorza Lato, Jana Domarskiego i trzeciego reprezentanta z Mielca — Henryka Kasperczaka, który również przyczynił się waleń do odniesienia przez polskich piłkarzy sukcesu, należą do jednych z najcenniejszych. Niestety, by je zdobyć ośsofiście, musieliby koszański kibice jeździć do Szczecina lub Poznania bo-

wiem Stal nie rozgrywa po jedynek w Koszalinie. Nie pisalibyśmy o tym jednak, gdyby nie to, że szansa oglądania najlepszych krajowych drużyn, a więc i piłkarzy z Mielca w Koszalinie już w przyszłym roku jest całkiem realna, dzięki niespodziewanie dobrej grze i ambifnej postawie piłkarzy Gwardii. Gdyby marzenia koszańskich kibiców spełniły się, radość byłaby z pewnością nie mniejsza niż po końcowym gwizdku sędziego na Wembley.

Zresztą, co tu dużo mówić — jak wynika z poniższej dedykacji piłkarze mistrza Polski sami wprasują się do Koszalina. Podpisz H. Kasperczaka G. Lato i J. Domarskiego są tego potwierdzeniem. Nie wypada więc w przyjąć rzuconego wyzwania, (rd)

Serdeczne pozdrowienia/4L.

JULI

* c/o 41 46L

10 t LIC*/E

[Handwritten signatures and notes]